10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„...ZASIEWAJCIE WIĘC MIŁOŚĆ OJCZYZNY I DUCH POŚWIĘCENIA SIĘ, A BĄDŹCIE PEWNI, IŻ WYROŚNIE RZECZYPOSPOLITA WIELKA I PIĘKNA".

Adam Mickiewicz

Nr. 252 A — Warszawa, sobota 14 sierpnia 1937 r. — Rok XII

Mec. Paschalski i dyr. Dlouhy

Protektorzy Strzelca i Z.N.P.

Inicjator Berezy i amator dobrych interesów

W kołach politycznych wymienia się mec. Paschalskiego i dyr. Dlouhy'ego jako autorów zawartego paktu ZNP — Strzelec.

Pan Dlouhy był przez szereg lat za czasów ministra Michałowskiego dyktatorem personalnym w min. sprawiedliwości i o czym opinia publiczna naogół nie wie, jest właściwym twórcą Berezy, gdyż pierwszy podsunął ministrowi Michałowskiemu nakreślony własnoręcznie projekt utworzenia obozu odosobnienia. P. Dlouhy został usunięty przez min. Grabowskiego.

Mec. Paschalski jest w kołach prawniczych znany lecz nie tyle z praktyki sądowej, ile z rozwiązywania zawiłych synekur różnych koncernów finansowych.

Panowie Dlouhy i Paschalski żyją oddawna w przyjaźni. Mówią, że koncepcja Berezy Kartuskiej ułożona była wspólnie przez pp. Dlouhy'ego i Paschalskiego.

Pan mec. Paschalski uchodzi też za najlepiej zarabiającego adwokata w Polsce. On między innymi zajmował się sprawami ordynacji zamojskiej, Łódzkiego Banku Handlowego, w którym stwierdzono liczne nadużycia (mec. Paschalski bronił winnych, przeciw którym umorzono dochodzenia na mocy amnestii), Jarosława hr. Potockiego i innych.

Przy sanacji interesów Jarosława hr. Potockiego wynikła głośna sprawa „wymiany" listów zastawnych. Bardzo to dziwna była „wymiana". Z. U. S. (wówczas Z. U. P. U.) zgodził się już na wymianę swoich listów zastawnych Banku Rolnego, których kurs wynosił 94 zł. za 100. na listy Wileńskiego Banku Ziemskiego, których kurs wynosił około 50 za 100. Tranzakcja dotyczyła listów na 2 miliony złotych, które wymieniać miano w stosunku niemal jeden za jeden. Byłaby to zatym w rzeczywistości milionowa darowizna dla arystokraty z funduszów pracowniczych.

Ten genialny interes nie doszedł do skutku wskutek energicznej kampanii prasowej naszego pisma. Ministerstwo po wszechstronnym omówieniu przez nas tranzakcji nie zatwierdziło jej.

Pytanie teraz, co łączy milionera amatora dobrych interesów z przymierającymi głodem wskutek nędznych uposażeń rzeszami nauczycielstwa?

Dziś w ABC:

„TRAGICZNE PÓŁROCZE" (od specjalnego wysłannika) str. 3. „PRAWA RĘKA KURATORA GADOMSKIEGO" — str. 2.

JUTRO...

Niedzielny numer ABC ukaże się jak zwykle w zwiększonej objętości i zawierać będzie między innymi sensacyjny reportaż z rafinerii ropy Libosza p. t.

W WALCE O POLSKI WARSZTAT PRACY

Wesoły wiersz satyryczny p. t.

POLITYKA NA WYWCZASACH

W dodatku niedzielnym felieton W. Szarego p. t

TO BYŁ TYLKO SEN

Rozmowa ze znakomitym grafikiem St. Ostoją Chrostowskim p.t.

ARYSTOKRATA RYLCA

oraz reportaż R. Żmigrodzkiej z Huculszczyzny.

Ponadto dodatek ilustrowany, dział humoru z felietonem Very'ego i licznymi karykaturami, dodatek kobiecy i t. d.

O. Z. N. jest za słaby

„Myślę, że płk. Koc będzie premierem"

W hotelu „Georges'a" w Wilnie odbyła się konferencja prasowa OZN-u, mająca poprzedzić niedzielny Zjazd Wiejski.

Referent p. Ostoja - Owsiany zaznaczył na wstępie, że OZN nie chce koło siebie „reklamy", gdyż ma za sobą czynniki czasu.

Referent skarży się, że w Polsce za mało entuzjazmu i mówi jednocześnie, że głównym zarzutem z którym się OZN spotyka, to zbyt wolne tempo pracy. OZN potrzebuje ludzi cierpliwych i czasu, do budowy ustroju od podstaw. Hasło płk. Koca konsolidacji narodowej „ma być płaszczyzną, na której spotka się cała prawica a realizm gospodarczy ma przyciągnąć lewicę".

Po referacie prelegentowi zadawano pytania.

— Czy OZON popiera rząd, czy nie?

— Nie jest narazie dostatecznie zorganizowany, żeby sięgnąć po władzę.

— W jakiej formie może nastąpić zmiana rządu?

Pan Ostoja - Owsiany zaznacza, że nie wie co na to pytanie odpowiedziałby płk. Koc, że to, co powie jest jego zdaniem, że sądzi, iż płk. Koc zostanie premierem i dobierze sobie ludzi.

— Kiedy?

To pytanie zostaje bez odpowiedzi.

Wojna chińsko-japońska

toczy się dotąd „nieoficjalnie"

Bitwa pod Nankou, walki w Szanghaju, początek bitwy o Tien-Tsin

Wojna chińsko - japońska, mimo braku dotąd „oficjalnego" wypowiedzenia, obejmuje coraz szersze tereny i toczy się z udziałem co dzień większych sił wojskowych z obu stron.

Bitwa pod Nankou

TIENTSIN, 13. 8. Kwatera główna wojsk japońskich donosi, że miasto Nankou zostało po zaciętych walkach, w których brały udział piechota, artyleria i czołgi, zdobyte przez wojska japońskie. Oddziały japońskie wkroczyły do Nankou w piątek rano. O przebiegu bitwy brak jest dotychczas bliższych wiadomości. Komunikat japoński stwierdza jednakże, że Chińczycy stawiali zacięty opór i po wycofaniu się z miasta w kierunku północno - zachodnim, bronią się na pozycjach górskich. Przełęcz Nankou znajduje się dotychczas w ręku wojsk chińskich, jak również cytadela miejska. Dwie brygady chińskie stawiają na tym odcinku rozpaczliwy opór, atakującym wojskom japońskim.

Pod Tun-Lu-Czang

Pod Tun-Lu-Czang na południowo - zachód od Tientsinu toczyły się w nocy gwałtowne walki. Przypuszczalnie były to walki pomiędzy przednimi strażami wojsk chińskich, nacierającymi w kierunku Tientsinu z oddziałami japońskimi. Do Tientsinu przybyły pierwsze transporty rannych Japończyków. Celem operacji wojsk japońskich jest Kałgan i kolej prowadząca do Sujuanu. Oddziały chińskie, które biorą udział w walce, należą do 29-ej armii. Główne siły wojsk chińskich nie wzięły jeszcze udziału w operacjach wojennych.

Szanghaj w ogniu

TOKIO, 13. 8. Agencja „Domei" donosi, że w piątek o godz. 9-ej rano na granicy koncesji japońskiej rozpoczęła się gwałtowna strzelanina z karabinów maszynowych i dział. Zarząd miejski potwierdza wiadomość o rozpoczęciu walk na trzeciej ulicy północnego Szanghaju. Według wiadomości ze źródeł chińskich, żołnierze japońskiej piechoty morskiej zaatakowali obronne linie chińskie. Koła japońskie donoszą natomiast że Chińczycy rozpoczęli ostrzeliwanie koncesji japońskiej, wskutek czego oddziały japońskie wkroczyły do dzielnicy Czapei, która była widownią gwałtownych walk w 1932 roku.

SZANGHAJ, 13. 8. (PAT). Dziś rano ostrzeliwała artyleria chińska kwaterę główną garnizonu japońskiego.

Zdobycie Na-Keu-Czen

TIENTSIN, 13. 8. (PAT). Komunikat japońskiego sztabu generalnego donosi, że wojska japońskie zajęły wczoraj o godz. 13.30 czasu miejscowego miejscowość Na-Keu-Czen. Wojska japońskie dotarły do dominującego nad całą okolicą łańcucha górskiego. Oddziały chińskie stawiają jeszcze opór. Na jednym ze wzgórzy, dokąd z powodu mgły nie może dotrzeć japońskie lotnictwo.

Zapowiedź ofenzywy chińskiej

NANKIN, 13. 8. Rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył przedstawicielom prasy oświadczenie następującej treści: „Incydent pod Lukucziao był dla Japończyków pretekstem do przygotowania akcji wojennej. Cierpliwość nasza osiągnęła już punkt szczytowy. Przechodzimy do ofenzywy za następstwa której poniesie odpowiedzialność Japonia".

Interwencja mocarstw

TOKIO, 13. 8. (PAT). Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oznajmił, iż ambasador Kawagoe przyjął wspólną notę 4-ch mocarstw, ale odmówił ujawnienia jej treści.

„Obrona Ludu" pisze:

„Pojawił się w naszym piśmie głupawy artykulik"

Organ Narodowej Partii Robotniczej „Obrona Ludu" wychodząca w Toruniu nie mogła się ukazywać w ciągu tygodnia. Ostatni bowiem numer „Obrony Ludu", który się ukazał dnia 5 sierpnia był skonfiskowany, a następnie lokal „Obrony Ludu" był obsadzony przez policję. W piśmie sanacyjnym „Nowy Kurier" ukazała się wzmianka, że pismo zostało zawieszone, gdyż było ono finansowane przez zagranicę.

Obecnie ukazał się nowy numer „Obrony Ludu", w którym na pierwszej stronie ukazało się następujące oświadczenie:

„W czasie urlopu wypoczynkowego naczelnego redaktora pojawił się w naszym piśmie, dzięki niedopuszczalnemu przeoczeniu, głupawy artykulik o treści jaskrawo wykraczającej przeciwko zasadom elementarnej przyzwoitości.

Jako skromne przynajmniej zadośćuczynienie za narażenie czytelników naszego pisma na przeczytanie tego artykuliku, redakcja składa 100 (sto) złotych na biednych miasta Torunia.

List powyższy jest jaskrawym wyrazem panujących w Polsce stosunków. Z jednej strony świadczy o specyficznych metodach władz administracyjnych, z drugiej strony o charakterze i silnej woli wydawców pism polskich.

Woda na młyn fołksfrontu

Podział na obóz narodowy i antynarodowy dokonuje się w Polsce może jeszcze powoli, ale w każdym razie w zwiększającym swą szybkość tempie. Tymczasem są pewne czynniki, które chcą nadać zupełnie inny charakter dokonywującemu się procesowi. Mamy tu na myśli grupę konserwatystów z „Czasem" na czele.

Grupa ta stara się sugerować opinii publicznej, że dokonywujący się podział, to powstawanie z jednej strony grupy prawicy społecznej o liberalnym programie gospodarczym, obcej wszelkiemu radykalizmowi społecznemu. Z drugiej strony ma się konsolidować również lewica społeczna o radykalnym programie społecznym, wyznająca zasady polityki gospodarczej zabarwione doktryneryzmem, opierająca się na antyklerykaliźmie.

Tego rodzaju sugestie są w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy. Bo przecież wśród ludzi, wyznających program narodowy, coraz bardziej przyjmowany jest radykalny program społeczny. Sprzeczność między światopoglądem narodowym a ustrojem kapitalistycznym zarysowuje się coraz to wyraźniej. Z drugiej zaś strony sfery wielkokapitalistyczne bardzo przychylnym okiem spoglądają na rzekomo zwalczający je radykalizm komunistyczny.

Ale sugerowanie społeczeństwa, że coraz bardziej zarysowuje się podział na prawicę i lewicę społeczną, jest nie tylko z gruntu fałszywe, ale również niezwykle szkodliwe. Ułatwia ono bowiem utrzymywanie mas podlegających jeszcze sugestii marksistowskiej w przekonaniu, że wszyscy ci, którzy występują z hasłami narodowymi i katolickimi, to wstecznicy, broniący obecnego ustroju kapitalistycznego. A przecież właśnie o to chodzi fołksfrontowi i patronującym mu czynnikom masońskim. Pomysł dzielenia dziś społeczeństwa na lewicę i prawicę społeczną powstał niewątpliwie w ustronnym zaciszu loży masońskiej.

Obóz prawicy społecznej, walczącej w obronie obecnego ustroju, musi przegrać w walce z obozem lewicy społecznej, która rzekomo ma dążyć do gruntownej przebudowy dzisiejszego stanu rzeczy. Również musi przegrać walkę z fołksfrontem obóz narodowy, jeżeli będzie uważany przez szerokie masy społeczeństwa za organ reakcji społecznej: W walce z obozem wywrotowym zwyciężyć może jedynie nowoczesny obóz narodowy, walczący w imię programu radykalnych reform społecznych.

Dlatego trzeba z całą bezwzględnością tępić szerzone sugestie, że zarysowują się jakieś podziały na lewicę i prawicę społeczną, lub że obóz narodowy jest reprezentantem prawicy społecznej. Jest to bowiem woda na młyn fołksfrontu.

W rzeczywistości zarysowuje się podział na obóz rdzennie polski, niezależny od wszelkich obcych agentur i obcych doktryn oraz obóz obcych agentur, które znaleźć można i na lewicy i czasem na skrajnej prawicy...

J. K.

Korzystna zmiana

w M. P. i H.

We „Wspólnocie interesów" ustępuje dyr. Kowalski. Jego następcą będzie p. Czesław Peche, wieloletni dyrektor Departamentu Górniczo - Hutniczego. Osoba następcy dyr. Pechego jest dotychczas nieznana. Niezależnie jednak od osoby następcy, powyższa zmiana personalna będzie korzystniejsza dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu, niż dla „Wspólnoty Interesów".

Upały

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 b. m.:

W dalszym ciągu pogoda bez zmian. Po pogodnej nocy rano miejscami mgły. W ciągu dnia pogoda słoneczna o na ogół niewielkim wzroście zachmurzenia w godzinach około południowych i lekka skłonność do burz. Ciepło (temperatura maksymalna do 28 st.). Słabe wiatry miejscowe.

Zamach stanu w Paryżu

ASUNCION, PARAGWAJ, 13.8. (PAT). Agencja Havasa donosi: Oddziały marynarki wojennej zbuntowały się, zajęły dziś wczesnym rankiem stolicę i zażądały dymisji rządu.

J. B. Seinfeld

następcą płk. Grzędzińskiego?

Po wyjeździe płk. Januarego Grzędzińskiego na prowincję, zadają sobie pytanie, kto obejmie redakcję tygodnika „Czarno na białem".

Należy zaznaczyć, że płk. Grzędziński zaprzeczał wiadomościom, jakoby był redaktorem tego tygodnika. Formalnie miał rację, był jednak faktycznie osobą w tym piśmie decydującą.

Któż zatem może być jego następcą?

W kołach politycznych mówią, że chyba p. Jan Bronisław Seinfeld, bohater afery podsłuchowej, który należał do wybitnych współpracowników „Czarno na białym", czego dowodem może być fakt, że jemu w tym piśmie powierzono przeprowadzenie wywiadu z prof. Kazimierzem Bartlem.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

„Karność" Strzelca

„Każde twe zalecenie jest dla nas rozkazem" —

powiedzieli Strzelcy i pomaszerowali do „Fołksfrontu"

Nic nie ma dziwnego, że organizacja przysposobienia wojskowego wciąga nauczycielstwo do pracy nad przygotowaniem młodzieży do obrony narodowej. Należy się raczej z tego cieszyć. Ale specjalne stosunki i okoliczności sprawiają, że wczorajszą depeszę Pata o współpracy Strzelca i Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjmie opinia polska ze zdziwieniem i niepokojem.

Bo zauważmy: Strzelec nie wciąga do pracy nauczycielstwo, ale Związek Nauczycielstwa Polskiego. Przecież nie całe nauczycielstwo jest w tym związku zorganizowane. Istnieje przecież związek chrześcijański. Jest on mniej liczny, mniej rozreklamowany i przez pewien czas władze szkolne patrzyły na niego krzywym okiem. Ale przecież istnieje. Gdyby Strzelcowi chodziło o całą masę nauczycielską bez wyjątku, gdyby chciał owej współpracy z nauczycielstwem odjąć polityczny charakter, winien był się zwrócić także do chrześcijańskiego związku.

Ale Strzelec zwrócił się wyłącznie i jedynie do Związku Nauczycielstwa Polskiego. I tutaj zaczyna się imbroglio. Bo oto na kilka godzin przed tą uchwałą Strzelec uroczyście witał szefa naszej armii marsz. Rydza Śmigłego, a prezes Strzelca mówił do niego: „każde twe zalecenie będzie dla nas rozkazem". — Więc jakże to? Przecież marsz. Rydz niedwuznacznie zalecił Ozon i płk. Koca. A płk. Koc oświadczył, że będzie walczył z „fołksfrontem". A Zw. Naucz. Polskiego to właśnie jedno z najsilniejszych ogniw „fołksfrontu" w Polsce. Przecież szef sztabu płk. Koca płk. Kowalewski jaknajwyraźniej oświadczył się przeciwko niemu. Przecież sam wyraz „fołksfront" ukuto właśnie w odpowiedzi na propozycję p. Czarnockiego, obecnie redaktora głównego organu ZNP. zjednoczenia sił całej polskiej lewicy, za wyłączeniem jedynie zdecydowanych komunistów.

Kilka razy brałem pióro do ręki w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego i zawsze go odkładałem, tak skomplikowane i bolesne są te sprawy. Bo Zw. Naucz. Polskiego jest dziś o wiele bardziej organizacją polityczną niż zawodowo - nauczycielską i dlatego właśnie taki crimen stanowi owe połączenie się z nim w pracy organizacji przysposobienia wojskowego, jak Strzelec. Ale nie wystarcza atakować ten Związek. Trzeba jeszcze rozumieć nauczyciela, który do niego należy. Jest to niewątpliwie klasa ludzi wyzyskiwana przez społeczeństwo i przez państwo, klasa słusznie rozgoryczona. Nauczyciel zarabia nie wiadomo dlaczego mniej niż zawodowy plutonowy, niż posterunkowy policji. Nauczyciel otrzymuje niewystarczającą pomoc i opiekę ze strony państwa. Nauczyciel jest z reguły rozdrażniony na swoich wizytatorów i czuje się niezadowolony i upośledzony. Związek daje mu dużo, daje mu pomoc materialną i zawodową i jakkolwiek cele związku są przede wszystkim polityczne, to jednak Związek wiele robi także i w sprawach oświatowych, za co należy mu się uznanie. Wreszcie p. Jędrzejewicz wobec ZNP praktykował tę samą katastrofalną politykę co wobec Legionu Młodych. Pierwiej sam tam nauczyciel zapędził, a potem nauczyciela specjalnie pokrzywdziło jego „zaszeregowanie".

Aby rozpłatać te kwestie, aby wyciągnąć szkolnictwo powszechne z sytuacji w której się znalazło z niezadowolonym nauczycielem i Związkiem o niebezpiecznej dla państwa polityce trzeba mieć ręce jednocześnie mocne jak Podbipięta i delikatne, jak siostra miłosierdzia. Trzeba być chirurgiem o rękach zwinnych, subtelnych i zdecydowanych. Oczywiście min. Świętosławski nic tu nie poradzi, petryfikuje tylko stan fatalny, który się wytworzył.

Ze wszystkich urzędniczych, a nawet ze wszystkich zawodowych organizacji (nie licząc robotniczych) ZNP jest jedyną organizacją o tak jaskrawym obliczu politycznym, jedyną zresztą organizacją rozporządzającą własną prasą polityczną i codzienną. Jest to jedyna organizacja zawodowa uprawiająca na własną rękę politykę zagraniczną, niezgodną jaknajzupełniej z polityką zagraniczną premiera Składkowskiego. Przecież organy - prasowe ZNP zalecają nam czerwonych Hiszpanów z entuzjazmem równym nastrojowi pism komunistycznych we wszystkich krajach Europy. Już Anglia, już Francja odstąpiły od angażowania się w popieranie Walencji, ale nie czerwone międzynarodówki i nie Związek Naucz. Polskiego.

Miejmy odwagę nazwać rzeczy po imieniu. Miejmy odwagę przyznać się do tego, co w Polsce zaszło. Oto marsz. Rydz Śmigły zalecił płk. Koca i Ozon. Oto Strzelcy odpowiedzieli: „każde zalecenie Twoje jest rozkazem" i pomaszero[illegible] „Fołksfrontu"... Po[illegible]ziwne skomplikowanie [illegible] w naszej Ojczyźnie. ([illegible]słowo" Nr. 221.

Nie ma Warszawy bez Café Clubu

Trudno wyobrazić sobie Paryż bez wieży Eiffla, Wenecję bez pałacu Dożów, New York bez ogrodów podniebnych na dachach drapaczów chmur, ale stokroć trudniej wyobrazić sobie Warszawę bez popularnej kawiarni i Dancingu Café Club.

Wielka audiencja u Ojca Św.

1800 osób w tym 200 Polaków na posłuchaniu

Ojciec Św. do nowożeńców

KAP donosi z Watykanu: Wczorajsza publiczna audiencja u Ojca św. była szczególnie liczna. Zgłosiło się na nią przeszło 1800 osób, w tym przeszło 200 Polaków, których przedstawił Ojcu św. ks. prał. Meysztowicz. W grupie polskiej znajdowali się m. in. gen. Żeligowski i kilka innych osób ze sfer politycznych.

Serdeczne, jak zwykle, przemówienie Papieża skierowane było przede wszystkim do tych, którzy przybyli z daleka, by odwiedzić Ojca Chrześcijaństwa, Głowę Kościoła Rzymskiego, matki wszystkich Kościołów i wszystkich dusz chrześcijańskich. Papież błogosławił pielgrzymom, ich rodzinom. Oddzielnie zwrócił się Ojciec św. do nowożeńców, zwracając uwagę, że do obowiązków rodziców należy wychowanie dzieci w duchu katolickim i w atmosferze działalności Akcji Kat., co jest naturalnym następstwem życia chrześcijańskiego.

Kto nie zna stosunku Rzeszy do sprawy żydowskiej

nie może być urzędnikiem niemieckim

Pruski Trybunał Administracyjny zajął się w jednym ze swych orzeczeń sprawą odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędnika, który z premedytacją zaniedbał zapoznania się z najważniejszymi zasadami państwa narodowo-socjalistycznego i NSDAP.

Orzeczenie stwierdza, iż nie są karygodne same poglądy urzędnika, nawet gdy są sprzeczne z ideałami obecnego ustroju. Nie zachodzi wykroczenie nawet w wypadku, gdy urzędnik w ankiecie urzędowej przyznał się do takiej ideologii. Karalność zachodzi dopiero wtedy, gdy poglądy takie pociągają za sobą poważniejsze wykroczenia lub zaniedbania służbowe. Jednakże, o ile poglądy urzędnika są tego rodzaju, iż z góry stawiają pod znakiem zapytania bezwzględne opowiedzenie się urzędnika w razie potrzeby po stronie państwa narodowo-socjalistycznego, państwo może go usunąć również w razie braku wykroczeń służbowych.

Specjalnym wypadkiem wykroczenia jest umyślne zaniedbanie znajomości zasadniczych ideałów państwa i NSDAP. W badanym przez Trybunał wypadku urzędnik od szeregu lat nie abonował żadnych dzienników, nie wiedział o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej, jak również nie zaznajomił się ze stanowiskiem Trzeciej Rzeszy w sprawach żydowskich.

Prawa ręka kuratora Gadomskiego

powinna być jak najśpieszniej „amputowana"

(Od własnego korespondenta „ABC")

Lwów, w sierpniu.

P. Szulc naczelnik wydziału ogólnego, to nielada osobistość. Przed wojną skromny nauczyciel, w niepodległej Polsce dostaje się na stanowisko inspektora szkolnego w Wieluniu — ale nie na długo, ponieważ urzędowanie w inspektoracie było zbyt trudną i uciążliwą czynnością dla p. Szulca, przeto wybrał łatwiejszą drogę do kariery. Idąc w ślady grubszych dygnitarzy, rozwodzi się z żoną i poślubia młodziutką sekretarkę, spokrewnioną z bardzo wysoką figurą. Dzięki szerokim plecom, uzyskanym drogą małżeństwa, dostaje się p. Szulc początkowo do białostockiego, następnie do łódzkiego, a potem wileńskiego kuratorium. Ówczesny kurator wileński, p. Szelągowski, doszedłszy do przekonania, że „veniam studiorum" nie kwalifikuje jeszcze p. Szulca na stanowisko szefa wydziału prawnego, (z których to czynności p. Szulc nie mógł się wywiązać należycie, nie mając o prawie dostatecznego pojęcia), a pragnąc się go pozbyć chętnie zgadza się na jego przeniesienie do Lwowa, tak, jak gdyby Lwów z radością oczekiwał na takiego fachowca w dziedzinie oświaty.

Przybywszy do Lwowa, nawet p. Gadomski był w nielada kłopotach, nie wiedząc jakie stanowisko powierzyć p. Szulcowi —podrzędnego stanowiska takiej rybie nie można przecież dawać w obawie, by nie zgłosiła „dymisji". Ale na to wszystko jest wyjście. P. Szulc obejmuje odrazu stanowisko naczelnika wydziału po p. Kostlicku (człowiek o pełnych kwalifikacjach głębokiej znajomości szkolnictwa i prawym bardzo charakterze), zaś p. Kostlickowi powierzono funkcje naczelnika wydziału szkolnictwa powszechnego, chcąc widocznie pozyskać względy, Min. W. R. i O. P. zaczyna urzędowanie od robienia oszczędności, ale czyni to w sposób bardzo niefortunny, gdyż większą kwotę z taks administracyjnych, która w zasadzie przeznaczona jest na pomoce szkolne i nadzór pedagogiczny — przeznacza na urządzenie i upiększenie wnętrza gmachu kuratorium. Zakupuje wspaniałe chodniki za kilka tysięcy (z których w przeciągu niespełna dwóch lat pozostały strzępy) — sprowadza wazony z kwiatami i kotary — słowem zabiega o wszystko, by tylko p. Gadomski raczył darzyć go uśmiechem na znak swego zadowolenia. Jest faktem stwierdzonym, że p. Szulc nie potrafi absolutnie samodzielnie opracować w sposób zadawalający jakiegokolwiek referatu, ani napisać okólnika lub zarządzenia. W tych sprawach wyręcza go jego żona bądź też referendarz Skurski. Pan naczelnik za to potrafi podobać się przełożonym, zaś w stosunku do podwładnych okazuje całą swą potęgę. P. Szulc panicznie boi się odpowiedzialności i nie podpisuje nawet tych aktów, które z racji swej treści należą do niego —lecz daje do podpisu innym naczelnikom, wzgl. wizytatorom. W oczach fachowców uchodzi za człowieka nie znającego spraw szkolnych, a niekiedy wygłasza tak niespodziewane poglądy, że nasuwa podległemu personelowi dowcipną myśl, by go poddać psychotechnicznemu badaniu, wzgl. egzaminowi, celem stwierdzenia do czego właściwie mógłby się p. Szulc nadawać najlepiej.

To pewne, że na zajmowane stanowisko nie nadaje się i powinien je w ślad za p. Gadomskim jaknajrychlej opuścić.

SOBOTA, 14 SIERPNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6. 18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (Płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Jak powinno być w obejściu wiejskim — pogadanka dla gospodyń wiejskich. 12.25 Koncert Ork. Wileńskiej. 15.45 Wiadom. gospodarcze. 16.00. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Lato leśnych ludzi" wg. powieści Marii Rodziewiczówny. 16.30 „Sklep z zabawkami" w wyk. Ork. Adama Hermana (z Krakowa). 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 „Na Podolu biały kamień" — pogadanka. 18.15 Kołysanki (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 Koncert solistów: Lucyna Szczepańska — śpiew, Janina Familier - Hepnerowa — fortepian. 19.40 Pogadanka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Udział Polonii zagranicznej w walkach o wolność". 20.40 Dziennik. 20.50 Przegląd prasy rolniczej. 21.05 Dożynki — suita pieśni i tańców ludowych Mariana Rudnickiego. 21.40 Bawarskie pieśni ludowe. (Transmisja z Monachium). 22.45 Regionalna transmisja z Trok (przez Wilno). 22.50 Ostatnie wiad. dziennika. Komun. meteorolog.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.05 Piotr Mascagni: „Rycerskość wieśniacza" — opera w 1 akcie (płyty). 15.30 Muzyka rozrywkowa (płyty. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.05 „Limeryki, czyli z czego śmieje się Anglia" — wesoły felieton. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. „Czwórki Radiowej". 24.00 Muzyka taneczna (płyty).

NIEDZIELA, 15 SIERPNIA

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 8.03 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 1000 taktów muzyki. 10.00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Po nabożeństwie: muzyka poważna (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Z życia ludu wiejskiego — poranek muz. 13.00 Przegląd kult. 13.10 Koncert rozrywkowy. „Kombinator" — skecz. 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Manewry piosenki żołnierskiej. 16.30 Gra Ignacy Friedman (płyty). 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 17.55: Od Wisły do Howerli — felieton. 19.00 „Czepiny" — obraz z „Wesela na Górnym Śląsku". 19.35 Uroczyste poświęcenie pomnika ku czci poległych w walkach 1914 — 1921 r. reportaż z Krzyżanówka. 20.00 Piosenki żołnierskie (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 „Kaczka" — lekka audycja. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital śpiewaczy Wiktora Brégy. 22.25 Muzyka (Płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika. Kom. meteorolog.

WARSZAWA II (Mokotów).

15.00 Koncert. 16.00 Sonata od Scarlatti'ego do Debussy'ego (płyty). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka taneczna (płyty).

Zwycięski strajk w „Porębie"

KATOWICE, 13. 8. Z Zawiercia donoszą, że wybuchł tam w zakładach przemysłowych w „Porębie" krótkotrwały strajk robotników. Do strajku przystąpiła załoga w liczbie 1.000 robotników. Po kilkugodzinnych pertraktacjach przy udziale inspektora pracy udało się strajk zlikwidować, przy czym robotnicy otrzymali podwyżkę zarobków od 5 do 10 proc.

ABC sportowe

Vienna — Team kombinowany 1:1

W czwartek odbył się w Warszawie drugi mecz pomiędzy młodymi kandydatami na reprezentantów Polski z wiedeńską Vienną. Tym razem młodym piłkarzom polskim udało się uzyskać z wiedeńczykami wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1).

Mecz był znacznie ciekawszy niż środowy. Piłkarze polscy grali dobrze i często zagrażali wiedeńczykom. W poszczególnych liniach wyróżnić należy przede wszystkim Krzyka w bramce. Bronił on bardzo dobrze i przytomnie. Z obrońców lepszy był Trusz. Z pomocników Nytz okazał się bardzo pracowity, ale specjalnie wyróżnić można Piecę II. Góra był dobry tylko do przerwy, a Pirych zawiódł zupełnie. Najlepiej ze wszystkich linij grał atak.

Bramkę zdobył dla polskiej drużyny Lewandowski.

Pływacy startują bez przerwy

Polska drużyna pływacka startowała w czwartek w Cinkota pod Budapesztem, gdzie spotkała się z jednym z najlepszych klubów węgierskich B. E. A. C.

100 yardów dowolnym: 1) Bocheński 59,6, 2) Laky (Węgry) 1 minuta.

100 yardów klasycznym: 1) Doszpoly (W.) 1:16,2, 2) Fabian (W.) 1:16,6, 3) Heidrich (P.) 1:19,3, 4) Rusin (P.) 1:19,6.

100 yardów na wznak 1) Lengyel (W.) 1:09, 2) Karliczek 1:13,8.

W meczu piłki wodnej wygrali Węgrzy zdecydowanie 13:2 (7:0).

Polscy tenisiści w Sopotach

W Sopotach odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych polskich tenisistów.

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Wschodu do półfinału zakwalifikowali się Hebda, Tłoczyński, druga rakieta Niemiec Henkel i zeszłoroczny mistrz Wschodu Pietzner.

Z naszych tenisistek Weberówna doszła do półfinału.

W grze podwójnej panów para Spychała - Warmiński doszła do ćwierćfinału.

Żeglarskie mistrzostwa Polski

W środę, 11 bm., zakończone zostały regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski na polach olimpijskich, przeprowadzone na jeziorze Białym pod Augustowem przez Yacht Klub RP.

Po dodatkowej rozgrywce tytuł zdobył Olszewski z AZS Warszawa, dzieląc go jednak z Dzięciołem (Ofic. Yacht Klub). Obaj żeglarze mieli po 52 pkt.

Trzecie miejsce zajął Biderman (Y. K. P.). 4 i 5 Sieradzki i Osiński (O. Y. K.).

Ogółem startowało 12 żeglarzy, reprezentujących 5 klubów.

Wyjazd „Warty" do Niemiec

Ligowa drużyna poznańskiej Warty rozegra wkrótce dwa piłkarskie mecze w Niemczech. W dn. 21 bm. Warta grać będzie w Hanowerze, a nazajutrz w Berlinie ze znaną drużyną „Union - Oberschoeneweide".

Ostatni mecz Warty z Union zakończył się zwycięstwem poznańczyków 3:2.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej

W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Easten Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę amerykańską van Ryn w dwóch setach 7:5, 6:3.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.27, kupno 212.11); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.88); Londyn 26.39; Nowy Jork 5.29; Nowy Jork (kabel) 5.29 i jedna ósma; Paryż 19.85; Praga 18.45; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); marka niemiecka srebrna (sprzedaż 149.00, kupno 146.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 69.50 — 69.75; II em. 68.50; 3 proc. poż. prem. inw. seriowa I em. 84.00; 8 proc. L. Z. i oblig. komun. banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.);a 7 proc. L. Z. i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 20.99.

Akcje: Bank Polski 106.00; Norblin 63.00.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych nieco mocniejsza, dla listów zastawnych i akcyj utrzymana.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 55.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon W-wa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita nowa 31.00 — 31.50; żyto I standart 23.75 — 24.25; owies I standart 27.00 — 27.50; owies I standart nowy 21.50 — 22.00; jęczmień nowy 19.50 — 20.00; groch polny 24.00 — 25.00; groch Victoria 27.00 — 28.50; łubin niebieski 15.50 — 16.00; łubin żółty 16.50 — 17.00; koniczyna czerwona sur. bez gr. kanianki 95.00 — 110.00; Koniczyna biała surowa 155.00 — 165.00; mak niebieski bez obrotów 70.00 — 72.00; mąka pszenna gat. I 47.00 — 50.00; mąka pszenna gat. II 38.00 — 40.00; mąka pszenna pastewna 24.00 — 25.00; mąka żytnia gat. I 33.50—35.50; mąka żytnia gat. II 25.50—27.50; mąka razowa 26.50 — 27.50; otręby pszenne grube z przem. stand. 17.50 — 18.00; otręby miałkie 16.50 — 17.00: otręby żytnie z przem. stand. 16.50 — 17.00; makuchy lniane 24.00 — 24.50; makuchy rzepakowe 20.00 — 20.50.

Ogólny obrót 1743 ton, w tym żyta 367. Usposobienie stałe.

Olbrzymie szkody w warzywnictwie

wyrządziły motyle-kapustniki

Nienotowana od lat plaga gąsienic motyli - kapustników, sygnalizowana jest przez organizacje rolnicze w różnych miejscowościach kraju. Kapustnik wystąpił zarówno w województwach centralnych, jak i na Kresach Wschodnich objadając w wielu miejscowościach doszczętnie liście roślin warzywnych, a w szczególności kapusty, której zbiory wypadną z tego powodu ujemnie.

Wiadomości gospodarcze

DOSTAWY WOJSKOWE Z POLESIA

Zmierzając do jaknajszerszego rozpowszechnienia dostaw rolników dla wojska oraz dążąc do wyłączenia zbędnego pośrednictwa, Poleska Izba Rolnicza zwołała na dzień 23 sierpnia r. b. konferencję przedstawicieli rolnictwa, organizacyj rolniczych oraz rolników - producentów z przedstawicielami władz wojskowych dla omówienia szeregu spraw, związanych z usprawnieniem i wyjaśnieniem wszystkich warunków przy dostawach wojskowych.

Omówione będą sprawy zakupów następujących ziemiopłodów: owsa, siana, ziemniaków, jarzyn, słoniny, mięsa, nabiału i t. p.

OBROTY NA GIEŁDZIE PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE W LIPCU

W lipcu r. b. dokonano na giełdzie pieniężnej w Warszawie ogółem 4.058 tranzakcyj na sumę 46.877,9 tys. zł. Z ogólnej sumy przypada na: waluty — 879 tranzakcji i 37.944,7 tys. zł., na papiery procentowe — 2.573 tranzakcyj i 8.152,8 tys. zł., wreszcie na akcje 606 tranzakcji na sumę 780,4 tys. złotych.

OGROMNY WZROST IMPORTU PSZENICY DO WŁOCH

W pierwszym półroczu r. b. Włochy importowały 1.454 tys. ton pszenicy wartości 1.203.460 tys. lirów wobec 257.869 ton wartości 114.775 tys. lirów w tym samym okresie r. ub.

to jest tak

CHŁOP WSPÓŁGOSPODARZEM

W niedzielę 15 sierpnia w szeregu miejscowości ma się odbyć obchód „Czynu chłopskiego", pod hasłem „chłopi chcą być współgospodarzami".

Każda manifestacja wsi, każdy wysiłek zbiorowy chłopa polskiego zasługuje na głębszą uwagę, choćby poprostu z tego względu, że przez te fakty wspólnego przejawiania uczuć kształtuje się psychika naszego ludu — a poza tym dla polityka te zjazdy i uroczystości chłopskie są ważnym barometrem nastrojów wsi. Tegoroczne obchody „czynu chłopskiego" tym większą mają wagę, że są objawem ogromnie potrzebnego i ważnego dążenia do udziału w decydowaniu o Państwie Polskim.

Dawno już chłop polski przestał być biernym narzędziem, zrozumiał już dawno, że „jest potęgą", ale nie umiał jeszcze przez długi okres czasu przełożyć swego stanu uczuciowego na myśl i czyn. Widział tylko, że był przez wiele lat żerowiskiem różnych ugrupowań partyjnych i dlatego był nieufny, obojętnie przyjmował coraz nowe hasła, które miały go „wziąć".

Pozostało jeszcze zaufanie do swoich, do tych, którzy wyszli ze wsi, których znano jako „swoich", bliskich.

Dlatego też stronnictwo ludowe, mające w swych szeregach tak wielu ludzi ze wsi, mówiące o programie dla chłopa mogło zdobyć stosunkowo poważny wpływ na wsi polskiej.

Jednak działacze tego stronnictwa wychowali w dość różnorodnych szkołach politycznych, a wielki nieraz wpływ wywarły na nich prądy walki klasowej.

Dlatego też naprawdę nie zdołali wytłumaczyć chłopu polskiemu, jaka powinna być jego droga. Raczej mieli wyczucie codziennych potrzeb wsi i łączyła ich wspólnie przeżyta niedola — to było momentem decydującym pracy ludowców.

Stronnictwo Ludowe potrafiło więc dać ludom jedną odpowiedź — skoro jesteście potężni, musicie mieć wpływ na to, co się wkoło was dzieje. Niestety to była odpowiedź bardzo niepełna. Nie zdołano wyraźnie powiedzieć w imię czego chłop ma prawo do rządzenia państwem — czy dla zabezpieczenia własnego interesu, czy ze względu na „wyżycie" własnej siły.

A odpowiedź była tak blisko i może wielu ludowców by po nią sięgnęło, gdyby nie działalność wpływów materialistycznych. Odpowiedź bowiem naprawdę wyrażająca wewnętrzny stan uczuciowy chłopa — to stwierdzenie, że chłop polski jest członkiem Narodu Polskiego. Wieś polska — jako wspólny terytorialnie teren pracy grupy członków Narodu — musi mieć możność decydowania o państwie narodowym — nie dla celów grupowych — lecz dla dobra całego Narodu, gdyż za losy Narodu ciąży na niej, jako na jego części, wielka odpowiedzialność.

Zastrzelenie groźnego bandyty

GNIEZNO, 13.8. Przed rokiem z więzienia w Inowrocławiu zbiegł groźny bandyta Nowak, który w między czasie dokonywał zuchwałych kradzieży i napadów. Ostatnio policja gnieźnieńska wpadła na trop bandyty i wyśledziła jego kryjówkę w lesie Dębowcu pod Gnieznem.

Do kryjówki Nowaka udało się trzech policjantów. Ponieważ bandyta się bronił i usiłował uciec innym wyjściem, policja użyła broni palnej i Nowak został śmiertelnie raniony. Bandyta po kilku minutach zmarł. (a.).

20.000 skradzionych samochodów

NOWY JORK, 13. 8. Policja brooklińska po długich poszukiwaniach wykryła wielką bandę złodziei samochodowych, którzy w ciągu ostatniego roku ukradli przeszło 20.000 samochodów. Złodzieje posiadali własną fabrykę w New Jersey, gdzie skradzione samochody były przemalowywane i zmieniane nie do poznania. Fabryka ta była zorganizowana według wszelkich wymagań współczesnej techniki.

Tragiczne półrocze

strajku okupacyjnego w Białymstoku

Między kombinacjami dyrekcji, a demagogią partyjną

I.

Pół roku w dobrowolnym więzieniu. Oto tragiczny rekord, jaki zdobyli robotnicy fabryki Beckera w Białymstoku, okupujący już od 19 lutego fabrykę. Ten „rekord" zdumiewa wszystkich, którzy zadają sobie pytanie, jak mogło do tego dojść, ale bardziej jeszcze zdumieni są ci, którzy znają miejscowe warunki i wiedzą, że fabryka Beckera w Białymstoku uchodziła za ostoję spokoju i dobrych stosunków z pracownikami.

HISTORIA FABRYKI

Istotnie fabryka Beckera jest obecnie jedyną nieżydowską fabryką w Białymstoku. Przed wojną fabryki włókienicze należały do Niemców, dziś wykupili je żydzi — dawni szmaciarze. Fabryka ta wyrabia materiały pluszowe, jest bodajże jedną z 4 fabryk tego rodzaju w Polsce.

Obecnie właścicielem fabryki jest Karol Gayer. (Nie jest on związany z zakładami Gayerowskimi w Łodzi, z których wystąpił w 1927 r. Zakłady te prowadzą bracia Robert i Gustaw Gayer.) właściciel dóbr Zielona Dąbrowa, Supraśl, którego kapitał zaangażowany jest przede wszystkim na Śląsku.

Gayer stał się właścicielem fabryki „E. Becker" przez małżeństwo z baronówną Buchholcówną. Żona wniosła mu w posagu poza tym majątek pod Białymstokiem Supraśl. Gdy zmarła teściowa p. Gayera (Szeiblerówna z domu) wyraziła w testamencie wolę utrzymania fabryki „E. Becker" ze względu na to, że pracowali w niej przeważnie Niemcy, dawni robotnicy tej fabryki, Karol Gayer musiał mimo deficytów, jakie fabryka przynosiła, dbać o utrzymanie placówki.

Jednak, według powszechnego zdania, utrzymanie nadal beckerowskiej fabryki było mocno nie na rękę p. Gayerom, których kapitały były zaangażowane gdzie indziej. To też majątek Supraśl został już od dawna wystawiony na sprzedaż, fabryka jednak szła dalej mimo deficytów. W latach 1930 — 1935 deficyt wyniósł ogółem 1600 tysięcy, przy czym rokiem przełomowym był tu 1934, gdyż w czerwcu zreorganizowano administrację, już w tymże roku deficyt zmalał, a w 1935 fabryka przyniosła 106 tys. zł. zysku.

RACJONALIZACJA

Naturalnie nowa administracja w osobach p. dyr. Nożynkowskiego, majstra salowego tkalni ś. p. Spławskiego, jego pomocnika Goszczyńskiego i kierownika oddziału przygotowawczego p. Engla, musiała przerobić szereg zmian, racjonalizujących produkcję.

Odbiło się to na uposażeniu robotników, obniżając płacę w tkalni. Poza tym wywołało niezadowolenie wśród robotników wprowadzenie pracy na dwu krosnach, męczącej a nawet niebezpiecznej, czego dowodem mogą być dwa wypadki ciężkich okaleczeń. Jednak robotnicy rozumiejąc konieczność utrzymania placówki godzili się początkowo na wszystkie warunki bez szemrania.

RADOSNA TWÓRCZOŚĆ

Robotnicy fabryki, składający się przeważnie z elementu inteligentnego, (są tam nawet b. nauczyciele i studenci) mieli warunki pracy lepsze, niż w fabrykach włókienniczych Białegostoku. Zaczęło się z wiosną ub. roku. Nowy naczelny dyrektor p. Sułocki (znany jako myśliwy i sportowiec) zaczął na terenie fabryki przeprowadzać szereg inwestycyj o charakterze luksusowym, jak kwietniki, ogródki, kort tenisowy, gołębnik betonowy i t. p. Właściwym wykonawcą tych inwestycyj był magazynier p. Kozanecki.

Nic dziwnego, że robotnicy widząc tak radosną twórczość, zaczęli przebąkiwać, że lepiej wrócić do dawnej płacy niż wydawać pieniądze na rzeczy niepotrzebne.

KRZYWDA

Równocześnie zaczął się niesprawiedliwy i bardzo krzywdzący pracowników system administracyjny. Rozpoczęto stosować wysokie kary pieniężne. Dochodziło do tego, że niektórzy robotnicy, mając zasadniczą płacę niezłą, wskutek kar otrzymywali zaledwie 12 zł. tygodniowo, poczęto wymagać nadliczbowych godzin pracy — za darmo, pracownicy umysłowi byli uważani za fizycznych, stosowano nawet niebywały system t. zw. wymówienia wstecz — t. zn. że pracującym np. do 17.VII. wymawiano tego dnia, licząc wymówienie od 15.IV. Powszechnie uważano, że winnym był p. Kozanecki, zresztą człowiek który był poszukiwany przez sąd za „niedokładności" w sprawie upadłościowej.

Najgorsze jednak było ordynarne traktowanie i faworyzowanie „swoich ludzi" przez zastępcę chorego wówczas majstra ś. p. Spławskiego p. Goszczyńskiego. To bodajże dopełniło miary i stało się najbardziej bezpośrednim powodem wybuchu strajku.

STREJK

Trudno ustalić, czy działali tu agitatorzy klasowi. Zdaje się, że działali, bo fabryka „E. Becker", której robotnicy nie należeli do żadnego ugrupowania, była zbyt łakomym kąskiem dla klasowego zw. zawodowego. Prócz tego świadczyłoby o tym zapisanie się robotników strajkujących właśnie w dniu wybuchu strajku do tego związku klasowego. Robotnicy w każdym razie na pewno nie zdawali sobie sprawy z tego, kto chce nimi kierować.

Dn. 19 lutego na zgromadzeniu pracowników uchwalono strajk okupacyjny. Część robotników wyszła z murów fabryki, z 218 robotników zostało osiemdziesięciu kilku okupantów, w tym 33 kobiety.

ŁAPY KLASOWCÓW

Naturalnie zaw. zw. klasowy skorzystał z okazji. Związek ten na czele którego stoi **p. Goldman** (prezes okręgu) dzieli się tu na dwie filie, jedna bundowska czysto żydowska, druga dla chrześcijan, ale też pod rządami żydów. Ten związek tak zwany „klasowy" zdobył wpływy na robotników, pozostających w fabryce. Natomiast „ludzie z za bramy", t. j. robotnicy, którzy opuścili fabrykę zapisali się do „Pracy Polskiej". Zaczęła się teraz tragiczna, 6-miesięczna walka, tym tragiczniejsza, że wśród robotników utworzyły się dwa obozy „ludzie z za bramy" i okupanci.

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW

Robotnicy (początkowo zgodnie) wysunęli następujące postulaty: 1) Przywrócenie cennika z r. 1932; 2) Zniesienie pracy jednego robotnika na 2 krosnach pluszowych; 3) Angielskie soboty; 4) Ludzkie traktowanie robotnika.

Sprawa od razu utkwiła na martwym punkcie. Dyrekcja nie stawiła się na konferencję z inspektorem pracy, uważając, że zatarg „sam się załagodzi". Pierwsze dni strajku, były najcięższe tym bardziej, że robotnikom robiono szykany, zamykając gaz i wodę.

GŁODÓWKA

Wreszcie postanowiono przeprowadzić głodówkę. Wiadomość o tym rozeszła się po mieście. Przed fabryką zgromadził się tłum. Omal nie doszło do poważnych zajść. Ponieważ robotnicy dostali od dyr. Nożynkowskiego pieniądze na podróż pojechaał delegacja na konferencję do inspektoratu pracy do Warszawy. Było dwóch inspektorów pracy z Białegostoku, z pracodawców nie stawił się nikt. Delegacja wróciła z niczym.

DELEGACJE... BEZ SKUTKU

Obie grupy i ta „z za bramy" i okupanci poczęły ubiegać się o ingerencję władz. „Praca Polska" wystosowała w kwietniu memoriał do premiera Składkowskiego, zaopatrzony w 96 podpisów. Żądano ingerencji władz. W memoriale pisano, że na terenie okupacji szerzą się choroby weneryczne, że zawarto małżeństwa „bolszewickie" na czas okupacji... Odpowiedzi nie było.

Delegacja okupantów do premiera Składkowskiego uzyskała obietnicę załatwienia sprawy w ciągu 4 — 5 dni. Znowu bez wyniku. Następna delegacja części członków „Pracy Polskiej", która bez woli kierownictwa (za czyje pieniądze?) pojechała do premiera, uzyskała jeszcze jedną... obietnicę.

„ARESZTOWANIE" DYREKTORA

Żadna konferencja z dyrekcją nie dochodziła do skutku, bo dwaj pp. dyrektorzy, Sułocki i Nożynkowski nie mogli ani rusz zebrać się razem. Wreszcie gdy p. dyr. Sułocki przyszedł na teren fabryki, robotnicy postanowili zatrzymać go siłą. 56 godzin przesiedział p. dyrektor w kancelarii, robotnicy leżeli na bruku przed drzwiami, pilnując, żeby nie uciekł. Wobec obietnicy konferencji — zwolniono p. dyrektora.

POLOWANIE P. DYREKTORA

Konferencja trwała 16 godzin. Z wielkim trudem uzgadniano warunki. Robotnicy chętnie szli na ustępstwa, chcieli mieć zapewnienie dotrzymania warunków na papierze. Dyrekcja stanowczo odmówiła, podpisze warunki umowy — ale w 10 minut po wyjściu okupantów z fabryki. Ale robotnicy już nie wierzą dyrekcji. Konferencja pozostała bez wyniku. P. dyr. Sułocki był na konferencji od godz. 11 — 16, potym wyjechał... na polowanie.

„ROZGRYWKI" PARTYJNE

Tymczasem „poza bramą" odbyły się przegrupowania Nowo zorganizowana przy O. Z. N. sekcja pracy, pod nazwą Zw. Zaw. „Praca" postanowiła zdobyć sobie ludzi. Robotników „z poza bramy" namówiono do współpracy, obiecując zasiłki. Wysłano jeszcze raz memoriał, podpisany przez 108 robotników, namawiając robotników, że jeśli podpisów będzie więcej niż okupantów — władze okupantów usuną. Memoriał pozostał znowu bez skutku.

W starostwie odbyła się konferencja, na której p. o. starosty p. Myczkowski namawiał robotników do opuszczenia fabryki, obiecując, że władze zmuszą dyrekcję do podpisania umowy. Robotnicy już nie wierzyli, bo skoro wyższe czynniki nie pomogły...

ZAJŚCIA W FABRYCE

Tegoż dnia w fabryce po powrocie delegatów doszło do zajść. Kilku robotników pobito i wyrzucono z fabryki. Jedna strona twierdziła, że byli to pijacy -prowokatorzy. Ludzie „z poza bramy" mówią jednak, że byli to ci, co chcieli przerwać okupację. Tymczasem robotnicy pozostający pod wpływami „Pracy" (sekcja O. Z. N.) postanowili usunąć okupantów siłą. Ponieważ posunięcie to było mocno niepopularne, usiłowano zrzucić je na Zw. „Praca Polska". Naprawdę jednak „Praca Polska" wykluczyła łamistrajków przed ich napadem na fabrykę.

WALKA O „FABRYKĘ"

Obie strony „z za bramy i okupanci miały już dość strajku. Obie strony pragnęły zakończyć walkę. Niestety z jednej strony hulała demagogia klasowa, druga strona chciała się przysłużyć dyrekcji. Doszło do bratobójczej walki. W sobotę, 7-go wieczorem robotnicy „z za bramy" wpadli od tyłu na teren fabryki i z okrzykiem „precz z komuną", „Niech żyje policja" rzucili się na okupantów. Interwencja policji uratowała sytuację.

Zwraca uwagę, że choć administrator Kozanecki wiedział dużo wcześnie, powiadomiony telefonicznie o przygotowanym napadzie, policja interweniowała jednak w ostatniej chwili — jeszcze moment, a polałaby się krew.

RĘKA MOSKWY

„Komintern" próbuje na tragedii robotników skorzystać. Któregoś dnia słyszano w Białymstoku hasło z Moskwy „Towariszczi beckierowcy, dzierżytieś". Na szczęście robotnicy — nie są komunistami, wielu wśród nich walczyło o Polskę — to też hasło nie skutkuje. Są to tylko nieszczęśliwi ludzie, zapędzeni w matnię przez dyrekcję i przez demagogię klasową.

BEZ NADZIEI

Ostatnie wypadki załamały psychicznie robotników. Siedzą jeszcze, bo mają t. zw. „sztajer", pomoc od związków klasowych — ale co będzie dalej. Jeden z majstrów, wybitny fachowiec, powiedział mi, że uruchomienie fabryki w tym roku już jest niemożliwe. Na wyjście z sytuacji nie mają nadziei.

KOLCE BEZ RÓŻ

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Wincenty Rzymowski, słynny tłumacz Russela stał się wybitnym filarem „Dziennika Ludowego". Opinia publiczna przyjęła ten fakt, jako zjawisko zupełnie naturalne. Gdzież jest bowiem miejsce Wincentego Rzymowskiego jeśli nie w piśmie, nieuznającym własności prywatnej. Krążą pogłoski, że również Wacław Sieroszewski zostaje współpracownikiem „Dziennika Ludowego" w ten sposób dawni koledzy z Akademii spotkaliby się na terenie pisma socjalistycznego.

MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ ARYSTOKRACJI

Ukazał się nr. 2 „Biuletynu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Znajdujemy w nim na str. 2-ej rubrykę „Ruch członków", w której czytamy, że zgłosili się m. inn. na członków pp. Lusjen Szulkin („Dziennik Ludowy") i Henryk Piernikarz („Czas").

Syndykat dziennikarzy warszawskich ma jak wiadomo, sekcję żydowską, jednak zarówno „ludowy" p. Szulkin, jak „konserwatywny" p. Piernikarz z „Czasu" nie chcą do niej należeć, na tej zasadzie, że pracują w redakcjach pism polskich.

Nie dziwi nas ostatecznie „ludowość" p. Szulkina (Lusjena), ale p. Piernikarz ma chyba ze sferami arystokratyczno - konserwatywnymi tyle wspólnego, że pochodzi ze znanej rodziny nalewkowskiej, związanej wieloletnimi tradycjami z przeszłością starożytnego narodu wybranego. Ciekawe swoją drogą czy p. Piernikarz jest „sefardyta" (linia arystokracji żydowskiej), czy „aszkenazim" (rodziny świeższej daty)? (Z.).

Zakaz śpiewania „Międzynarodówki"

BUKARESZT, 13. 8. Ministerstwo spraw wewn. ogłosiło komunikat o wydaniu zarządzenia zabraniającego śpiewania „międzynarodówki", jako pieśni wywrotowej.

Czy mamy utopić 3 miliony żydów?

Uj te araby... psują geszeft

(k) Kongres sjonistyczny w Genewie nadaje specjalną aktualność zawsze aktualnej sprawie żydowskiej.

Brać co dają

Pełna nadziei jest „Chwila" żydowska:

„O ile sprawa podziału zostanie przeprowadzoną do końca, wejdzie naród żydowski w nową fazę realizacji swego ideału. Program tej realizacji ulegnie naturalnie zmianie. Ideał pozostanie niezmieniony. Kto o tym pamięta, ten wie, że nie powodu ani do złudzeń, ani do zwątpienia. Państwo żydowskie na jednej piątej części Palestyny nie jest naszym ideałem. Ale ideał przez stworzenie takiego państwa nie przestał istnieć. Chwilowo tylko, zamiast nie wykonywanego przez Anglię od 20 lat zobowiązania, oparciem naszym dla realizacji tego ideału stanie się nasze własne małe państwo żydowskie.

Wierzymy, że to będzie oparcie solidniejsze.

„Chwila" uważa, że należy brać co dają i żądać po tym więcej. Zresztą Palestyna ma być tylko oparciem dla światowego żydostwa, które zasad swej polityki nie zmienia.

Gwałtu nie uzna

Zresztą jeszcze przed uchwaleniem rezolucji p. Apolinary Hartglas w „Nowym Dzienniku" tak pisał:

„Zła rezolucja i zbyt żywiołowo ujawniany entuzjazm dla symbolu własnej suwerenności może utrudnić sytuację Egzekutywy i osłabić nasze szanse do poprawienia sprawy. Ale podział, jako taki, przyjdzie — bo tego chce Anglia. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że zasadę podziału zaaprobuje naród żydowski — nawet gdyby Kongres był zmuszony ją uznać. Naród żydowski będzie to zawsze uznawał za gwałt, aprobatę Kongresu za wymuszoną, i nigdy się nie zrzeknie swoich praw do Palestyny po obu stronach Jordanu, zdolnej do wchłonięcia większości narodu żydowskiego. Naród żydowski będzie się zawsze uważał za uprawniony do wykorzystania każdej koniunktury politycznej, każdej dogodnej chwili, by granice swego państwa rozszerzyć, nie krzywdząc przy tym praw ludności arabskiej, rzadko rozsianej na wielkich, odciętych od projektowanego żydowskiego państwa obszarach, gwarantując jej nie tylko pełnię praw obywatelskich, lecz i jaknajobszerniejsze prawa samorządu kulturalno - narodowego, jako mniejszości.

Naród żydowski weźmie, ale gwałtu nie uzna i będzie korzystał z wszelkiej koniunktury.

Uj, un się martwi

Natan Schwalbe, w „Naszym Przeglądzie" „un ma zmartwienie":

Jak widzimy więc nacjonalistom arabskim nie zbraknie w Genewie jawnych i cichych popleczników, co w niemałym stopniu utrudni prof. Weizmanowi osiągnięcie kompromisu, któryby mógł zaspokoić nawet popierająca jego w obecnych warunkach większość kongresową.

Te araby i ich przyjacioły mogą jeszcze popsuć taki dobry geszeft.

Natione Polonae

„Wiadomości Literackie" starają się zasłużyć swoim mocodawcom:

„Powtórzmy pytanie Wittego: Czy możemy zatopić wszystkich naszych żydów w polskim morzu? Jeśli możemy, da się zrozumieć takie załatwienie kwestii żydowskiej. Jeśli nie możemy, pozostaje jedno: pozwolić żydom żyć po ludzku, na równych prawach z obywatelami polskimi, a łącznie z żydami — — wszystkim innym mniejszościom narodowym, nie wolno nam bowiem zapominać, że wypadki historyczne uczyniły nas państwem narodowościowym, a nie narodowym. W jeden tylko sposób możemy zwalczać nasze mniejszości: kulturą, przykładem, oddziaływaniem — promienistością tak silną, aby pokochawszy ojczyznę, w której jest im dobrze, stawały się „natione Polonae". Musimy obudzić w żydach i w naszych mniejszościach zasłużony podziw dla siebie, musimy im wspaniale imponować. Taki powinien być program wewnętrznego imperializmu polskiego. Jest on w istocie swej „humanizmem". Na czym polega, starał się artykuł niniejszy w swej całości, droga reminiscencyj i skojarzeń, rozwinąć".

A więc ponieważ nie można żydów zatopić, to trzeba im pozwolić na szaro się w Polsce.

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 3-ej klasy 39 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 158003

10.000 zł.: 192256

5.000 zł.: 4575 12381 21293 29681 60387 61892 111914 131448

2.000 zł.: 11684

1.000 zł.: 27913 74939 90727 138866 163120 188119

500 zł.: 30383 63126 55111 88449 117957 133244 143545 151499 159448

400 zł.: 3869 16017 66471 99352 99993 112826 119386 148440 153248 158600 181259

300 zł.: 7836 11167 11168 17227 38019 58980 60326 62532 70410

80 495 164063 51 103 267 419 661 802 165430 538 715 166110 999 167176 83 765 980 168017 371 705 899 169764 170074 159 647 864 171303 172647 928 173331 689 175009 462 90 176283 422 568 178577 708 829 180475 181594 182475 581 967 183316 184357 729 943 187440 188183 527 848 189489 820 35 929.

190307 456 945 191694 977 192022 338 603 193187 995 194051 743.

Wygrane po 50 zł.

35 504 1177 2225 410 647 999 3146 512 23 5066 629 6026 34 7409 8492 684 9306 671 998 10375 578 11326 29 621 12088 742 14010 205 399 436 514 645 16147 782 17024 18045 19111 709 20590 725 22621 23294 426 653 25002 356 878 26223 695 96 27190 862 28227 29006 780 30213 800 948 31130 788 32539 852 56 33830 91 34233 709 35581

117244 119455 693 121485 714 93 876 122598 125263 789 126812 58 127620 128711 129879 130017 127 131560 133361 134712 135239 566 86 885 137592 139757 140553 819 69 141286 832 142295 978 143199 491 145551 749 867 146871 961 147224 349 148484 638 149950 151504 152607 153094 649 93 155185 945 156969 76 157961 158124 422 154427 723 160429 804 161993 162965 164814 932 165400 28 587 605 166067 903 39 168228 355 868 170577 171081 172347 83 710 60 175570 630 853 177537 906 179504 181963 182346 528 183043 460 867 185193 503 186021 64 650 190944 191697 876 948 192072 604

Wygrane po 50 zł.

360 2400 838 3625 4995 5116 8266 528 9258 10350 11111 15561 16547 17086 500 20534 22670 23346 25229 962 99 29134 746 30448 717 31038 707 32021 278 33763 35923 36539 70 663 39155 40169 295 43239 44946 46272 47064 564 858 48370 504 800 49503 51967 52406 852 53594 54461 703 56871 58496 908 59744 60749 62526 569 64623 66629 921 69858 947 71080 330 72149 961 68 73016 101 766 76201 201 91 77075 587 78849 79470 81192 545 82671 83231 84417 595 85307 749 86670 87700 88200 774 89086 656 90715 92158 976 93317 94964 95554 96975 98534 369 99228 42 512

114301 755 115047 407 116746 117761 121183 732 122456 124166 285 125291 127196 129129 306 885 130677 132325 133976 134607 135423 136488 137548 138048 139809 59 140550 947 141108 529 142492 143429 599 144763 145486 872 147376 151881 152456 819 154145 866 155651 156194 256 534 157950 158330 159152 651 160615 905 163524 166745 169242 170009 589 171235 172720 936 173112 73 84 174701 175726 176908 178840 179577 81 97 180074 181623 183060 185725 188016 330 611 189162 641 190926 191377 530 192654 193055 194223 781

97989 134258 151569

250 zł.: 1716 11359 14313 20210 30541 49102 53735 58196 63989 73952 76286 89225 11429 96005 99566 99623 101852 111148 114002 122396 124266 132347 139456 143909 149556 153817 172314 187163 190542 191075 193218 5682

Wygrane po 200 zł.

13 315 439 94 1273 621 83 756 2268 89 344 56 743 909 3474 788 4008 42 281 706 5036 206 581 722 32 52 6275 7169 993 8346 426 887 904 9160 246 553 765 872

10573 11731 13048 74 186 234 78 14938 15596 699 721 16202 17042 381 849 930 18020 372 703 33 19252 392 431 98 901 2 20468 905 21652 932 22071 93 205 533 810 921 23068 201 24728 25278 337 401 76 26020 297 805 27161 258 483 939 29927

30665 31717 32159 313 21 77 978 33348 62 672 720 53 34100 48 241 427 35743 6286 410 978 37123 270 382

38131 673 913 40145 41497 42254 384 771 822 43160 731 44840 63 45347 47163 234 613 983 48503 49293 412 859 50074 178 392 425 69 52163 225 36 354 408 38 685 52616 55413 30 788 56606 98 58077 213 59537 691 807 930 60133 61251 384 444 51 8 972 62802 26 63526 65205 896 67683 864 68057 444 695 886 69284 604 40 70041 57 542 951 71454 537 727 72 72192 333 487 881 83137 249 553 606 747 74506 75099 518

76087 262 77119 285 78108 475 902 79582 800 59 261 324 49 933 51 81180 232 82174 966 83972 84003 85255 310 60 598 86695 779 87155 543 96 982 94 88187 734 935 89332 90280 598 838 91082 548 92454 964 93342 443 700 97414 513 885 975 99654 809 970 100273 339 772 101419 555 761 102090 101 213 31 323 103138 416 104401 105316 89 953 106258 334 710 809 75 107500 45 108027 134 38 57 109523 110353 414 111047 240 337 66 763 826 112319 631 39 113015 976

114693 115129 925 116110 314 920 117241 925 118003 180 405 748 119302 426 68 884 120383 669 121038 495 830 39 122517 738 914 123582 797 953 124406 125341 126032 127892 128238 824 73 129003 234 607 975 131267 69 533 132227 93 566 715 133607 20 134049 263 362 543 135067 277 578 986 99 136103 507 736 833 61 137343 775 138025 766 139598 701 140353 803 10 141936 82 142049 120 280 460 521 143253 63 303 434 134356 537 65 145540 146175 97 245 778 147656 148404 571 825 149331 810 151108 573

152150 517 244 153098 180 154571 155575 156237 379 523 782 91 157277 355 477 619 32 811 158008 428 570 157573 626 160028 233 831 72 929 81 161721 973 162313 776 881 163369

38786 858 904 89 39115 433 531 734 864 41234 570 910 43285 44304 60 46 9671 45031 212 599 46060 239 363 47853 48073 610 944 50139 393 51305 582 658 739 826 52027 951 53605 793 54483 528 780 839 55238 74 380 78 73 56604 854 57642 58077 448 59127 359 60534 910 82 61245 458 732 62548 626 990 63539 64064 653 920 65134 725 66259 904 67069 365 441 7 68100 8 400 69222 941 70344 71060 230 668 908 73197 248 304 993 74258 67 653 743 75434 79013 607 78989 79332 496 590 80104 514 662 725 82298 724 833 83329 624 788 84309 679 972 85194 296 86509 749 88333 611 74 89178 221 604 90181 350 492 91468 538 64 723 92864 93698 74253 301 566 95198 456 664 96038 124 621 97644 73 98318 99523 100028 586 726 101200 328 102309 715 835 103114 606 848 104306 105017 93 180 953 106642 916 42 107189 108048 284 109119 254 437 846 71 110350 11 56 111353 112075 514 622 865 113278 527 767 884

114244 84 412 854 115471 803 13 117052 153 716 118524 782 119793 120133 900 121103 238 456 866 122395 124218 76 439 73 592 125123 126922 127459 128868 129273 363 506 26 131088 553 763 132926 133100 11 134155 256 471 598 135324 94 963 136501 50 618 988 137048 699 878 138154 69 205 340 560 139119 140162 141018 489 633 48 142374 532 715 143336 595 640 70 144073 791 145602 59 887 146062 141 281 85 147854 73 956 148001 326 149602 797 897 150304 51 513 151442 973

152430 912 153661 907 154535 686 768 156006 93 157353 619 159198 160019 762 161248 480 535 162949 164548 165146 819 64 166033 354 167450 168294 540 169521 170814 911 171044 498 172369 890 173217 174112 175002 176935 178263 676 779 957 179010 180037 363 770 182875 183578 792 184457 897 185597 186037 574 905 187928 188552 189176.

190230 397 192750 93 193145 55 213 194001.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

64 4920 21 5443 7018 178 742 8104 682 9131 417 10226 961 11965 12029 34 257 688 13209 816 15000 16712 65 961 17759 880 18714 907 19161 20171 21076 435 643 805 23863 25075 245 348 604 26382 28910 29114 460 31003 693 34614 29 37119 42207 757 87 40018 44704 83 907 45557 797 46425 47982 48919 637 49529 46 877 50763 51531 759 53996 55047 277 56668 57293 499 727 58248 59278 60603 65991 61708 63424 689 805 64560 65091 142 66169 67206 613 68158 72293 73443 559 74100 75465 644 77897 78047 569 79620 80003 545 82433 540 659 83883 84430 86830 32 87802 89290 930 90085 653 852 91187 92176 93054 59 94451 601 95163 442 978 99157 852

114003 766 115046 435 115476 575

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 87621.

75.000 na nr. 96364.

5.000 zł. na nr.: 7210 49336 170359.

2.000 zł. na n-ry: 34508 160265 169287 189440

1.000 zł. na n-ry: 15151 66529 87673 132241

500 zł. na n-ry: 12915 76720 122712 129236 137875 154815 177670.

400 zł. na n-ry: 12075 13566 49591 120068 120492 145705 146890 161505 170559

300 zł. na n-ry: 3845 7146 24410 27148 43138 44776 58880 60016 70480 95101 124328 128328 135935 154019 191226

250 zł. na n-ry: 1645 4792 5733 13038 20832 23556 29432 34226 36092 38375 50215 54179 59663 60229 67612 68956 87702 97405 112370 114329 139559 146883 160085.

Wygrane po 200 zł.

262 1057 807 979 2789 3082 789 4450 990 5128 6437 7397 8336 77 9415 595 882 10072 11420 55 12749 13165 283 14582 15067 170 400 18085 19203 781 20124 21036 774 24679 26118 607 27805 29233 534 32817 33040 132 34212 514 35500 36348 760 37563 38181 39034 221 385 40481 867 76 970 41050 42002 43101 610 992 44763 47074 48055 597 789

51494 55303 734 56635 790 57165 427 58352 60309 45 61166 62283 417 63143 752 982 64719 65300 66184 68446 69042 71748 912 72093 73629 74694 887 75003 670 78874 80632 82801 84113 85292 86905 50 88 87332 88015 151 556 89018 836 90580 650 91980 92488 921 93874 94811 95849 96032 464 516 97866 98311 522 666

101701 102675 103140 619 105126 260 455 73 106240 917 108144 619 979 110592 620 111720 113625 114819 115329 525 120075 651 121276 124539

125004 365 789 911 127200 367 128140 728 83 129150 865 130080 131178 258 943 132114 338 135828 989 137470 554 642 68 139375 640 142932 143302 144439 584 697 146366 884 147582 148694 149428 150321 416

152299 153385 96 154833 156109 157007 849 993 158402 54 159240 160025 328 161161 340 764 162105 163213 164288 168309 169428 170862 171237 173394 174667 175297 970 17663 709 178667 180278 496 181096 110 357 772 182166 81 556 183517 694 753 184071 185258 92 187102 188764 190238

Wygrane po 50 zł.

80 267 539 79 86 5940 89 6773 7138 9360 10251 423 650 13168 283 16293 18484 539 19106 20486 96 21028 399 22082 535 23320 25503 26525 27682 28345 481 30725 864 32207 499 849 34210 357 732 35569 643 36013 789 38432 39484 40318 42275 970 43869 45007 47337 48665 49002 406 50

50611 51487 52166 395 495 53476 906 55004 263 56291 465 57250 60020 438 70 62968 63634 74 64449 989 65848 959 67538 772 69388 4664 714 70147 71419 72391 73123 228 76 74287 569 90 75840 76287 770 77114 78207 494 79773 80757 81913 82288 83048 897 85260 87039 113 295 88718 859 91834 35 92132 94619 95415 777 96432 677 770 97418 99776

100148 248 101351 481 102292 103110 104473 688 105694 106360 776 107299 900 109379 934 110174 89 111849 113250 361 114388 115149 117660 118853 933 119334 85 412 121803 124049 198 258 125078 127079 128444 738 129136 725 130827 978 131581 785 807 90 936 132275 133205 881 965 134337 136542 137519 138343 510 140211 141867 142441 144337 146880 147408 149039 151420

152424 692 154287 476 157094 161000 61 595 162019 164369 411 29 166288 717 167170 659 169779 171224 172132 178583 180357 693 181988 184351 808 12 185108 617 866 186246 187350 188484 189240 190160 787 193775 814 59 194557

Czas odżydzić Zaleszczyki

Skandaliczne stosunki miejscowe

Gdy ktoś przyjedzie do Zaleszczyk, żeby zobaczyć nasze „południe" i wygrzać się w słońcu, już na wstępie zostaje powitany szwargotem naszych pejsatych lub cybulizowanych „przyjaciół" Wzdychasz biedny słowianinie idąc ulicami miasta, a krew cię zalewa, gdy rozglądasz się na prawo i lewo po szyldach sklepów i stwierdzasz, jak płodny jest tu naród Abramów, Izaaków, Jakubów czy innych Róż.

SĄ I POLACY

Na szczęście z tych smętnych rozważań wyrywa cię chłopiec dający kartkę z wykazem pensjonatów i firm chrześcijańskich. A jednak nie jest tak beznadziejnie i w tym bagnie żydostwa ta mała kartka mówi, że i tu są Polacy, którzy mimo specyficznych warunków na naszych kresach potrafią nie tylko utrzymać swoje warsztaty pracy, ale podając sobie ręce potrafią walczyć o Polskę wolną od Żydów.

Myśląc logicznie zdawałoby się, że tam na kresach wszystkie instytucje, które mają bezpośredni wpływ na ludność miejscową, lub ze względu na obronność kraju są obsadzone przez Polaków i tylko przez Polaków. Niestety tak my myślimy, ale tak nie jest.

...LECZ ŻYDZI PRZEWAŻAJĄ...

Elektrownią rządzą pp. Zingier, Pressner i Huhn, którzy wzięli do pomocy inżyniera Żyda. Trzeba dodać, że panowie ci pobierają za 1 KW prądu 72 gr. (przed 2 miesiącami brali jeszcze więcej) oraz **co miesiąc** za wypożyczenie licznika 1 zł. Elektrownia naturalnie w dzień jest nieczynna co, jak na miejscowość kuracyjną nie jest za idealnie.

W K.K.O. wicedyrektorem jest p. Sztetner, w wydziale skarbowym Braun, na poczcie zastępcą naczelnika Miller oraz Warenbrand to są wytworne kwiatki na tamtejszej łączce. Nie mówmy o sądzie — tam żydzi mają cały rok żniwa. Adwokatów, ani aplikantów adw. Polaków nie ma, jest tylko 2 czy 3 rusinów, reszta, jak wyżej.

Na tem nie koniec. Dyrektorem szpitala powiatowego jest dr. Rosen, a małżonka jego p. Róża, wielka działaczka żydowska a jednocześnie występująca w — Związku Pracy. Ob. Kobiet. na każdym kroku podkreśla swe sympatie dla komuny, twierdząc, że głosowałaby na komunistów, oraz oburzając się po wydaniu wykazu firm chrześcijańskich, że **„i tu zaraza hitlerowska zrobiła się"**. Coś p. Róża jest za czerwona w blaskach pięcioramiennej gwiazdy. Nie wymieniam tu całego szeregu instytucyj, jak Orbis i t. d., gdzie są żydzi, ale to innym razem.

...I BOJKOTUJĄ POLAKÓW

Z chwilą ukazania się ulotki firm chrześcijańskich, żydzi firmy te bojkotują bardzo solidarnie. Niestety, solidarności podobnej nie można znaleźć u miejscowej polskiej inteligencji, wśród której wiele osób nie rozumie czy nie chce rozumieć walki o nasze wspólne być albo nie być i popierają żydów. Nie chcę tych pań czy panów wymieniać, sądząc, że zrozumieją swój błąd.

A więc żydzi bojkotują Polaków, winni to uprzytomnić sobie ci wszyscy, którzy jadą do **Zaleszczyk** i odpowiedzieć **mocnym** i zdecydowanym bojkotem pensjonatów, sklepów i firm żydowskich.

Zaleszczyki rozwijają się i będą polskie a nie żydowskie, bo tak chcą Polacy. Aby to jaknajprędzej stało się, muszą wszyscy tak miejscowi, jak i przyjezdni Polacy wytrwale do tego dążyć.

Michał Miłosz.

Międzynarodowy festival sztuki filmowej

otwarto w Wenecji

W Wenecji otwarto 5-tą międzynarodową wystawę sztuki filmowej. Otwarcia dokonał minister kultury Alfieri w obecności przedstawicieli władz faszystowskich i licznych osobistości ze świata kulturalnego.

W wystawie obecnej reprezentowana jest sztuka filmowa 16 krajów, m. in. także Polski, która wysłała na wystawę jeden film długometrażowy „Barbara Radziwiłłówna" i dwa filmy krótkometrażowe „Sobótki" i „W kopalni węgla".

Cmentarz z czasów wojen szwedzkich

odkryto w Suchowoli

Podczas regulacji targowicy w Suchowoli (pow. sokolski) odkryto cmentarz z czasów wojen szwedzkich. Plon wykopaliskowy był dość okazały i bardzo różnorodny. Hełmy i pancerze, broń, odznaki, krzyże o charakterze grecko - wschodnim, dużo monet (przeważnie z czasów Jana Kazimierza). Przeważały przedmioty, według wszelkiego prawdopodobieństwa — pochodzenia szwedzkiego. Całym znalezionym materiałem zaopiekował się dyr. państw. muzeum w Grodnie p. Jodkowski.

Resztki osiedla starogermańskiego

pod Berlinem

„W związku z 700-leciem Berlina prezydent miasta dr. Lippert zakomunikował przedstawicielom prasy, iż w pobliżu miasta (Kablow, koło Koenigswusterhausen) odkryto resztki osiedla starogermańskiego. Dalsze prace odbywają się pod kierownictwem szeregu uczonych na koszt miasta.

Dr. Lippert spodziewa się, że wykopaliska mieć będą doniosłe znaczenie dla ustalenia dawnych dziejów terytorium, na którym leży Berlin i że „znikną ostatecznie stare bajki o „wiosce rybackiej Wenedów", jako pierwszej komórce, z której powstał Berlin".

Dalej prezydent Lippert mówił o rzekomo pragermańskim pochodzeniu Berlina i całego pobliskiego obszaru, w duchu teoryj uczonych niemieckich.

Legenda o Janosiku

Radiowy szkic literack

Postać tatrzańskiego „zbójnika" Janosika przeszła do legendy, która zaciekawia i porywa poetów, szczególnie od czasu wplecenia czynników kulturalnych Podhala w kanwę kultury ogólnopolskiej. Ale kim był właściwie Janosik historyczny? O ile legenda go przetworzyła? Tymi pytaniami tak interesującymi jako analiza rzeczywistości realnej, a rzeczywistości artystycznej — zajmie się Stanisław Ryszard Dobrowolski, w szkicu radiowym p. t. „U źródeł legendy o Janosiku". Audycja ta nadana zostanie w programie Warszawy II dn. 16.VIII o godz. 22.05.

HEDDA WESTENBERGER 65)

DR. MED. KARIN FISZER

POWIEŚĆ

XXIII

Nad samym ranem dopiero mogła Karin zasnąć. Sen ten był tak ciężki i niespokojny, że nie mógł jej orzeźwić.

Zbudziła się zupełnie wyczerpana. Jest siódma... Wyskakuje z łóżka, biegnie do pokoju Elzy... Niema jej. Co robić? Czy znowu biegać, szukać, telefonować? A pacjenci? Mała Kühna, ze swoim zakażeniem, zamówiona na w pół do dziesiątej, trzeba przeciąć dziś... Pani Jahn zakrzyczy ją, jak ją w połowie kuracji odeszle do innego doktora... dwoje dzieci chorych na dyfteryt u piekarza, ma tam być o 12-ej... Musi oddać to w ręce policji. Musi z powrotem sprowadzić siostrę Gertrudę... bez pomocy nie może się obejść...

Ach, ten pośpiech — bieganie — telefonowanie tu i tam... a potym szczotka, ścierka... i do sprzątania!... Przy tym zajęciu uspakaja się prawie... rozmyślając o swej rozmowie z urzędnikiem policji, który, pomimo że nie mogła mu dać żadnych wskazówek, gdzie można by Elzę szukać... nie zna sama adresu Hoffmanna — dość optymistycznie zapatruje się na całą sprawę. — Dziewczyna na pewno gdzieś niedaleko przesypia swego „rausza" i nic nie wie, że jej tak troskliwie szukają. A gdzie facet mieszka, to dowiemy się zaraz... proszę być spokojną... nie bać się o nic...

Zaraz po dziewiątej zjawia się siostra Gertruda i obejmuje robotę Elzy. Nie niepokoi się o Elzę ani trochę... Nie... napewno nikt jej nic nie zrobił. Widziała ją nieraz jak przed domem kłóciła się ze swoim przyjacielem... wyglądała jak dziki kot... nie odważył by się tak łatwo na jakiś czyn przeciw niej. Zresztą ten młodzieniec robi wrażenie tchórza... a jeszcze jak był pijany... nie... nie ma się o co niepokoić.

Karin niesłychanie wdzięczna, uśmiecha się do siostry Gertrudy.

— Tym lepiej... — i pocieszona, przyjmuje pierwszego pacjenta.

Robota jednak zbyt jej dziś ciąży. Ile razy zadzwoni telefon, Karin się przeraża: co się stało? Czy ją znaleziono, jak ją znaleziono?... Ale to tylko jakiś pacjent dzwoni, lub policja pyta o wskazówki, których Karin udziela szeptem siostrze, ku zgorszeniu pacjenta, patrzącego ze zdziwieniem i jakby obrażonego tym zachowaniem... Czy coś może być ważniejszego ode mnie i mojej choroby w tym pokoju? Dlaczego ta lekarka taka nieprzytomna... powtarza się tak często?

Naraz, już koło jedenastej, wpada do pokoju przyjęć siostra, zapominając o pacjentce, która właśnie z najdrobniejszymi szczegółami przedstawia Karin historię swej choroby.

— Przepraszam, pani Ullrich jest przy telefonie, zdaje mi się... że tam coś się musiało stać... taka wzburzona...

Karin nerwowo zwraca się do siostry, z czołem zmarszczonym:

— Pani Ullrich? Czyż siostra jej nie powiedziała, że ja...

— Powiedziałam. Ale ona tak strasznie płacze...

Karin już jest w swoim pokoju przy telefonie.

— Hallo, Sybillo! Co się stało?

— Karin — łkając odzywa się Sybilla — wybacz, że cię niepokoję, ale Aleksander... przez chwilą dostałam depeszę... Był w drodze powrotnej i w Monachium wynieśli go z pociągu, jakiś atak, umieszczono go w szpitalu...

Karin chwyta się za blat biurka, nie może z siebie wydać żadnego głosu.

— Karin! — woła Sybilla, zaniepokojona milczeniem Karin — jesteś przy telefonie? Słyszysz mnie? Czemu nic nie mówisz? Co to może być? Jakim sposobem u Aleksandra jakiś atak? Co za atak? Co mam robić? Myślę, żeby o 1-ej jechać do niego.

— Tak, naturalnie, musisz zaraz jechać. Czy mogę ci w czym pomóc?

— Cóż mi masz pomagać — odpowiedziała Sybilla trochę grubiańsko.

— Ja muszę wiedzieć... jemu przecież coś musiało być... atak przecież nie przychodzi tak na zawołanie... Jak teraz myślę o tym... Wyście tak mało pisali ostatnimi czasy, i pismo Aleksandra porównywałam z dawnym — bardzo zmienione... Musiał być chory. Karin! czemu nic nie mówisz? Nie bądź taka okrutna, powiedz uczciwie, czy był chory? Zaraz po moim wyjeździe musiał zachorować. Powiedz — nie wytrzymam tej niepewności! Przecież nie jestem dzieckiem, mam dość sił, by znieść to, co usłyszę od ciebie...

Tak prędko, z takim gorączkowym pośpiechem mówiła bez tchu prawie. Zamilkła teraz i słucha... Aparat brzęczy... wieczność oczekiwania...

— Karin! — krzyczy Sybilla nieswoim głosem.

(D. c. n.).

SIERPIEŃ

14

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—18	19—3
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
13—37	21—52
Dł. dnia	Ubyło
14—45	2—0

Dziś św. Hipolita.
Jutro św. Euzebiusza.

TEATRY

TEATR WIELKI: Nieczynny.

TEATR NARODOWY: „Sługa Jego Lordowskiej Mości“ Barri'ego z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: „Jadzia Wdowa“ z M. Modzelewską, Buczyńską, Dobrzańską, Janecką, Żabczyńską, Chmielewskim i inni.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: „Gdzie diabeł nie może“ z Janiną Martini, Daczyńskim i Orwidem w głównych rolach.

TEATR ATENEUM: „Zazdrość i medycyna“.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: „Świt, dzień i noc“ z Malicką.

TEATR 8.15: „Koletta“ z L. Szczepańską i L. Symem

TEATR KAMERALNY: „Skandal w rodzinie Kinga“. Reżyseria dyr. Emila Chaberskiego.

Żydzi w izbie skarbowej

KRAKW, 13. 8. (tel. wł.). — Olbrzymie poruszenie wywołała tu wiadomość o powołaniu na odpowiedzialne stanowisko rewidentów do krakowskiej Izby Skarbowej dwóch żydów, mianowicie Leona Szwarca i Norberta Holzberga.

Furmanka rozbiła dwie osoby ranne

Pod przejeżdżający pociąg kolejki Mareckiej w pobliżu stacji Marki dostał się wóz, który został rozbity, a siedzący na wozie Bela Klajnber, handlarka warzyw, lat 23, zamieszkała przy ul. Siennej nr. 99 w Warszawie i Jankiel Gurner, lat 13 (Walicków 13) wskutek wypadku doznali szeregu obrażeń ciała.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że za wypadek ponosi odpowiedzialność właściciel wozu, furman, Majloch Prowizor, zamieszkały przy ul. Smoczej nr. 6. Pozostawił on konia bez opieki, który spłoszył się pociągu i cofając się wjechał furą na tor.

Nowa arteria komunikacyjna

Połączy śródmieście z Żoliborzem

Powstaną nowe ulice i nowe linie tramwajowe

Już dobiegają nieomal końca olbrzymie prace inwestycyjne w Warszawie, zmierzające do stworzenia pierwszej dogodnej komunikacji śródmieścia z północnymi przedmieściami Warszawy, odciętymi dotychczas torami kolejowymi Dworca Gdańskiego i obszarem Cytadeli.

Żoliborz odcięty od świata

W tej chwili 60-tysięczna rzesza zamieszkująca te dzielnice korzystać musi zaledwie z dwóch połączeń z centrum miasta i to bardzo niewygodnych i znacznie nakładających drogi. Pierwsze z nich to przejazd kolejowy na zachód od Dworca Gdańskiego,



często zamknięty z powodu przejeżdżających pociągów. Nieraz po kilkanaście minut czekać trzeba na jego otwarcie. Z przejazdem tym nie łączą się żadne dogodne ulice i brak też linii tramwajowych.

Drugie połączenie jest przez tunel na ul. Krajewskiego, pod torami kolejowymi. Bardzo wąski ten tunel w czasie deszczu nie stanowi udogodnienia a raczej trudną do przebycia przeszkodę.

Zdarzały się wypadki, że nawet tramwaje i samochody nie mogły z niego korzystać.

Bezpieczeństwo i wygoda

Zaszła więc bezwzględna potrzeba stworzenia takiego dogodnego połączenia, które by w pierwszym rzędzie skróciło okólną dotychczas drogę i stanowiło bezpieczny i wygodny przejazd nad torami kolejowymi.

W tej chwili tramwaje i cały w ogóle ruch uliczny kieruje się ulicą Zajączka, Krajewskiego, Szymanowską, Sierakowską, zamiast wprost z ul. Mickiewicza do wylotu Bonifraterskiej.

Dla rozwiązania tej sprawy zbudowana zostanie nowa arteria komunikacyjna, uwidoczniona na podanym przez nas rysunku, które stworzy bezpośrednią łączność Śródmieścia z Żoliborzem, a dokładniej Krakowskiego Przedmieścia z ul. Mickiewicza.

Praca wre

Przede wszystkim przystąpiono do budowy wiaduktu nad torami kolejowymi.

Gotowe są już prawie nasypy obustronne, tj. zarówno dojazd z Warszawy, jak i z Żoliborza. Nasypy te zostały oskarpowane i odwodnione, oraz wybrukowane kostką granitową na betonowym podkładzie.

Zbudowano też już dwa przyczółki od strony miasta i ułożono na nich żelazny pomost. Dwa inne przyczółki i środkowy między nimi filar, na których ułożony będzie wiadukt ponad torami kolejowymi, są w robocie i wykończone będą w ciągu 2-ch miesięcy. Jednocześnie zwozi się ziemię na nasyp, łączący wiadukt ponad koleją z wiaduktem, przechodzącym nad ulicą.

Ostatnie stadium robót obejmie ułożenie podwójnego toru tramwajowego na zespolonych nasypach i wiaduktach po jednej stronie jezdni, oraz budowę chodników betonowych i zieleńców — po drugiej. Ogólny koszt robót wyniesie około 2 miliony złotych, z czego ministerstwo komunikacji pokryje ok. 600 tysięcy zł., reszta przypadnie na miasto.

Zburzone domy

W przyszłym roku nastąpi rozszerzenie ulicy Bonifraterskiej, kosztem skasowania ogródka przed szpitalem św. Jana i zburzenia kilku starych domów, nie przedstawiających żadnej wartości użytkowej.

Dalej ulica Bonifraterska zostanie przebita od Franciszkańskiej do Świętojerskiej i placu Krasińskich, aby wpaść wprost w dość szeroką posesję należącą do Moryca Orzecha i oznaczoną Nr. 24 na ulicy Świętojerskiej, a 19 na ul. Franciszkańskiej. Posesja ta, posiadająca dwa fronty, rozległe 5-piętrowe oficyny, mieszcząca wewnątrz bazar i liczne składy, zostanie całkowicie zburzona, aby ustąpić miejsca nowej arterii.

Rozebrany także zostanie dom Ministerstwa Sprawiedliwości, który się wznosi między ul. Świętojerską a placem Krasińskich. Rozebranie tego domu stworzy bardziej reprezentacyjne otoczenie dla pięknego frontonu pałacu Sądu Najwyższego.

Wisłostrada

Jednocześnie buduje się drugą wielką arterię komunikacyjną ku północy, t. zw. Wisłostradę.

Biorąc początek u mostu Kierbedzia między wykładanym ciosanym kamieniem i granitem wybrzeżem Wisły, a urządzanymi obecnie dolnymi ogrodami zamkowymi, biegnie szeroki bulwar pod stokami Cytadeli, nad korytem rzeki, aby dotrzeć do ul. Potockiej na Marymoncie i zlać się z północną arterią wylotową, zwaną Traktem Gdańskim.

Te szeroko zaprojektowane i już w dużej części zrealizowane inwestycje, będą miały kolosalne znaczenie dla ruchu w naszym mieście w jego północnych dzielnicach. Natłoczone w tej chwili pojazdami i tramwajami Nalewki zmienią przede wszystkim swój wygląd. Przechodzić będzie jedynie tamtędy tor tramwajowy do Dworca Gdańskiego i wrót Cytadeli, natomiast z wąziutkiej ulicy Nowiniarskiej tramwaje zostaną usunięte.

Bonifraterska — arteria centralna

Rozbudowana i poszerzona ulica Bonifraterska stanie się centralną arterią, przez którą będą przechodziły linie tramwajowe od Krakowskiego Przedmieścia, przez Miodową aż na Żoliborz.

Najważniejszą korzyścią, jaką osiągnie miasto z tych prac, będzie złączenie dotychczas odciętej olbrzymiej dzielnicy z centrum Warszawy.

Skandal w północnej dzielnicy

Sprzedawano „tref“ jako „koszer“

Zapowiedziana w prasie walka z nadużyciami przy stosowaniu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, znalazła swój wyraz w wynikach kontroli, dokonanej przez specjalnie delegowane wczoraj komisje z udziałem członków trzech cechów zainteresowanych w tej mierze.

Ujawniono ciekawe okoliczności. Mianowicie właść. wędliniarń przy ul. Gęsiej 35-a, Berek Fajgenbaum, używał do wyrobu wędlin koszernych wyłącznie mięsa pochodzącego z uboju mechanicznego, jednakże wyroby swoje oznaczał plombą z napisem „rytualne“. Plombę tą, jako dowód rzeczowy, zabrano.

Jankiel Tajtelbaum (Ogrodowa 24) używał szyldu z napisem „sprzedaż mięsa rytualnego“, tymczasem sprzedawał zwykłe mięso, pochodzące z uboju mechanicznego. To samo czynili Boruch Rubinsztejn (Miła 12), Józef Wolyniak (Miła 32), Chaim Kirszenblat (Niska 37), Mindla Auscaler (Muranowska 19), Mojsze Izerland (Wronia 5) i Berek Grynewajg (Grzybowska 63), w stosunku do których władze administracyjne wyciągną wszelkie konsekwencje.

Dwa pożary

na Wroniej i na Żelaznej

W czwartek po godz. 1-ej w nocy wybuchł pożar na terenie posesji nr. 58a przy ul. Żelaznej, należącej do Kazimierza Wasilewskiego, w parterowym budynku, mieszczącym wyprawialnię i czesalnię skór futrzanych braci Teller. Pożar zauważył dozorca domu, który wezwał straż ogniową. Na miejsce przybył IV oddział. Pożar szybko zlokalizowano i ugaszono, nie dopuszczając ognia do składu drzewa na terenie sąsiedniej posesji.

Pożar powstał od belki, wpuszczonej do przewodu dymowego. Straty wynoszą około 2.000 złotych.

Przy ul. Wroniej 23, w środę o godz. 16-ej, na terenie fabryki żyrandoli elektrycznych sp. akc. A. Marciniak, na skutek nagromadzonego lakieru w wentylatorze elektrycznym, wynikł pożar w rurze wentylacyjnej.

Płomienie przez wentylator dostały się na dach. Na ratunek rzucili się robotnicy, posiłkując się 6-ma gaśnicami. Jednocześnie zaalarmowano IV oddział straży ogniowej. Gdy przybyło pogotowie straży, ogień był już ugaszony.

Kronika prowincjonalna

LWÓW

ROZWIĄZANIE KLUBU SPORTOWEGO

We Lwowie rozwiązano niezalegalizowany rzemieślniczy klub sportowy. Zakwestionowano wiele ksiąg i papierów.

BUDŻET RZESZOWA

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej Rzeszowa uchwalono nowy budżet miasta na rok 1937/38, zamykający się w kwocie 1.250.000 zł. W budżecie przewidziano zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki do wysokości 100.000 zł.

JERZY VI SPEŁNIŁ PROŚBĘ

Mieszkaniec Sambora Holeman zwrócił się przed dwoma miesiącami do króla Jerzego VI z prośbą o umożliwienie mu wyjazdu do przylądka Dobrej Nadziei. Obecnie nadeszła z kancelarii królewskiej wiadomość o korzystnym załatwieniu sprawy Holemana. Wizę na wyjazd otrzymał on w konsulacie angielskim i wkrótce ma zamiar wyjechać.

BESTIALSKA ZBRODNIA

Z Mikołajewa donoszą, że dokonano tam wczoraj wieczorem potwornej zbrodni. Do mieszkania gajowego fundacji hr. Skarbka w Drohowyżu, Hawryliszyna, wtargnął niejaki Ilko Muzyka, który kilkoma strzałami rewolwerowymi położył trupem gajowego i jego matkę, oraz ciężko zranił przebywającego w gościnie dróżnika powiatowego, Kurasza. Zbrodniarz został ujęty. Tła zbrodni dotychczas nie ustalono. Ciężko rannego Kuraszę przewieziono w stanie beznadziejnym do Lwowa, do szpitala.

MOTOCYKL W PŁOMIENIACH

Do Buczacza przybył z Wiednia Rozenblum, który całą podróż przebył na motocyklu. W pewnej chwili gdy wjechał on na ulicę miasta, motocykl jego stanął w płomieniach. Dzięki pomocy przechodniów Rozenbluma udało się uratować. Maszyna uległa zupełnemu zniszczeniu.

LUBELSKIE

WYWROTOWCY PRZED SĄDEM

(W) Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę czterech komunistów, oskarżonych o działalność antypaństwową na terenie powiatu lubartowskiego. Wywrotowcy ci zostali ujęci w czasie likwidacji partii komunistycznej we wsi Piaseczno.

Po zamknięciu przewodu sądowego, ogłoszony został wyrok, mocą którego skazano: Wiktora Chmiela na 4 lata więzienia, Tadeusza Szylberga i Józefa Ciołka po roku (z zawieszeniem) i Mieczysława Gajosa — na 3 lata więzienia.

TAJEMNICA PLEBANII W ZAMOŚCIU WYJAŚNIONA

(W) Pisaliśmy o wykryciu zwłok mężczyzny na strychu wozowni, należącej do plebanii kolegiaty rzym.-kat. kościoła w Zamościu. Zwłoki były w stanie rozkładu.

Wdrożone śledztwo wykazało, iż był to Józef Komański, który straciwszy przez pijaństwo swój warsztat pracy, postanowił pozbawić się życia w obawie przed nędzą.

ŻYDOWSKIE AFERY

(W) Organa policyjne w Chełmie wykryły ostatnio nadużycia podatkowe, których dopuścił się żyd — Szlama Libchaber.

W zeznaniach podatkowych wpisywał on mianowicie kwoty znacznie niższe od rzeczywistych.

Sprawę Libchabera skierowano do Urzędu Skarbowego, celem wymierzenia mu grzywny.

Libchaber używał tych sposobów od dawna, narażając skarb państwa na znaczne straty.

OSTRÓW

6 LAT POBIERAŁ NIEPRAWNIE RENTĘ

(c.) Jan Woźniak z Zabłocka pow. Ostrów odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Ostrowie o to, że przez 6 lat pobierał nieprawnie z kasy emerytalnej rentę. Według wywodów prokuratora w akcie oskarżenia Woźniak wezwany w roku 1930 do badania lekarskiego, nie stawił się osobiście, lecz postawił inną osobę i wprowadził komisję w błąd.

Sąd po przeprowadzonym przewodzie sądowym skazał Woźniaka na 7 miesięcy więzienia. Na mocy amnestii obniżono mu karę tę do 6 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

PIOTRKÓW

SĄSIEDZKIE PORACHUNKI

(N.). Na tle nieporozumień między sąsiadami we wsi Byki, gm. Szydłów doszło między Słodkiewiczami i Łopacińskimi do bójki. W ruch poszły siekiery, widły, szpadle i kamienie. Sąd Grodzki w Piotrkowie skazał Antoniego i Tadeusza Łopacińskich i Władysława Słodkiewicza na 6 miesięcy więzienia.

ŚLĄSK

Unieruchomiona od roku 1930 do 1933, a od roku 1933 pracująca tylko jednym piecem, huta tlenku cynkowego „Krystyn“ w Brzozowicach — Kamieniu, przeprowadza ostatnio nowe bardzo kosztowne inwestycje. Mianowicie przystąpiono już do budowy dwóch nowoczesnych pieców, większych od obecnie czynnego, przyczem koszta wynoszą przeszło 2 miliony złotych. Piece te oddane zostaną do użytku w październiku b. r. w związku z czym huta przyjmie większą ilość robotników.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z DWOMA MOTOCYKLAMI

Na ul. Lwowskiej w Chorzowie wydarzyła się ciekawa katastrofa. Mianowicie na samochód sanitarny należący do huty „Florian“ ze Świętochłowic wpadły niemal jednocześnie dwa motocykle. Na jednym z nich jechał Hubert Baron, na drugim Wiktor Pawlak. Obaj wskutek zderzenia się spadli z motocyklów i odnieśli szereg ciężkich obrażeń. Motocykle zostały zdruzgotane. Policja prowadzi dochodzenie, przy czym zatrzymano szofera samochodu, który ponosi winę za wypadek.

WOŁYŃ

ZABIŁ W KŁÓTNI ŻONĘ

W Horodyszczach pod Łuckiem, między małżonkami Kuśnierukami, doszło do sprzeczki, w czasie której Kuśnieruk uderzył swoją żonę tak silnie w głowę, że ta padła martwa na ziemię. Kuśnieruk po stwierdzeniu śmierci żony, zbiegł w niewiadomym kierunku.

PIELGRZYMKA DO WILNA

Wielka pielgrzymka z Wołynia do Matki Boskiej Ostrobramskiej wyruszy w dniu 23 września b. r. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą 15 zł. Zapisy przyjmuje Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Łuck plac Katedralny 6 gmach Akcji Katolickiej oraz ks. F. Bączkowski w Kiwercach.

Zakończenie strajku

w fabryce metalowej „Virunit“

Trwający od dn. 5 b. m. strajk okupacyjny 24-ch robotników w fabryce przewodów elektrotechnicznych „Virunit“ (właśc. Jerzy Żelazo), przy ul. Nalewki 2 a, został zakończony.

Powodem zatargu było wymówienie pracy 6-ciu robotnikom przez zarząd fabryki. W związku z tym zastrajkowało 24-ch robotników, domagając się cofnięcia wymówienia wspomnianym 6-ciu kolegom. Na skutek interwencji Inspektora Pracy, zarząd fabryki zgodził się cofnąć wymówienie 5-ciu robotnikom, natomiast 6-ty (delegat fabryczny) został usunięty.

Znów wilki

porwały dziecko na Polesiu

ŁUNINIEC, 13. 8. W pobliżu Rachowicz nad granicą polsko - sowiecką obok gajówki Kocelly, w odległości 50 metrów od domu mieszkalnego wilki napadły na dwoje dzieci i porwały do lasu 6-letniego Pawła Glińskiego. W lesie znaleziono szczątki dziecka.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni jest to już drugi w tym rejonie wypadek porwania przez wilki dzieci, ponieważ 28 lipca w uroczysku Kortowatko wilki napadły na pastuszka Leonowicza i rozszarpały go. Wypadki takie na Polesiu już dawno były nienotowane, zwłaszcza w porze letniej i w pobliżu domostw. Władze administracyjne zarządziły obławę na wilki.

Import siana

z Węgier do Polski

W ramach środków polityki gospodarczej, jakie zostały zastosowane przez rząd celem przyjścia z pomocą rolnictwu — w związku z niepomyślnym stanem na rynku pasz — w dniu 2 bm. otwarty został kontyngent na przywóz z Węgier w rozrachunku clearingowym 5.000 ton siana.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC“ POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

TEATR POLSKI: „Dwaj mężowie pani Marty“.

ADRIA: „Codziennie o ósmej“.

APOLLO: „Dorożkarz nr. 13“.

CORSO: „Wiktor czy Wiktoria“.

GLORIA: „30 karatów szczęścia“

GWIAZDA: „Ciotka Karola“

METROPOLIS: „Wierna rzeka“

OŚWIATOWE T. C. L.: „Wiedeń — Londyn“.

RENAISSANCE: „Orzeł leci do Chin“ oraz „Łowca przygód“

SŁOŃCE, „Klub kobiet“.

SFINKS: „Królowa Tańca“

ŚWIT: „Miasto Anatol“.

TĘCZA-Łazarz: „Konfetti“.

TĘCZA-Wilda: „Papa się żeni“.

WILSONA: „Fredek uszczęśliwia świat“.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA

Na osiedlu Starołęka pod Poznaniem wpadł wczoraj 2-letni Korzecki do balii, napełnionej wrzącą wodą. Wskutek poparzeń, chłopczyk poniósł śmierć.

PRZEJECHANY PRZEZ WÓZ

W czasie spychania wozu naładowanego drzewem z pagórka na drogę, wpadł pod koła wozu gospodarz ze wsi Jerka, pod Kościanem, Rachmajde i został przez toczący się wóz przejechany, tak, że oba koła przeszły mu przez pierś. Mimo natychmiastowej pomocy, Rachmajde zmarł następnego dnia.

UTONIĘCIE GŁUCHONIEMEJ

W Brzozogaju w pow. gnieźnieńskim zginęła tragiczną śmiercią 15-letnia Wanda Serafinowska, głuchoniema córka rolnika. Bawiła się ona mianowicie nad jeziorem i wpadła do wody, gdzie utonęła.

PÓŁKOLONIE W POZNAŃSKIM

W Jarocinie odbyło się uroczyste otwarcie półkolonii dla dzieci miasta, której pierwszy turnus obejmuje 220 uczestników. Budżet półkolonii wynosi 3 tysiące zł.

Równocześnie zamknięto półkolonię Rodziny Kolejowej, w której brało udział przeszło 100 dzieci.

We Wrześni odbywała się kolonia wakacyjna Rodziny Kolejowej na terenie ogródków działkowych. Brało w niej udział 100 dzieci.

„DZIEŃ CHORYCH“ W KRUSZWICY

Z Kruszwicy donoszą: tradycyjnym zwyczajem odbył się w środę 11 b. m. w Kruszwicy nad Gopłem „Dzień Chorych“. Staraniem Stow. Pań Miłosierdzia Wincentego a Paulo zwieziono chorych z parafii kruszwickiej do kościółka Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, gdzie odprawione zostało na ich intencję uroczyste nabożeństwo, po czym podano im w zakrystii posiłek.

5 minut przed 12-tą

Barykady na ulicach Szanghaju

Lada chwila rozpoczną się walki

LONDYN, 12. 8. Jak donoszą, w ostatniej chwili z Szanghaju, wojna jest nieunikniona i działania wojenne wybuchną lada chwila.

Jako satysfakcja za zabicie dwóch marynarzy japońskich, Japonia zażądała rozbrojenia wszystkich chińskich milicjantów oraz zburzenia urządzeń ochronnych Szanghaju. Wobec odrzucenia tych żądań przez Chiny, oczekiwane jest ultimatum Japonii.

Przed ost.t czną rozgrywką

W międzyczasie Chiny czynią gorączkowe przygotowania do ostatecznej rozgrywki. W Szanghaju ogłoszono stan oblężenia, na ulicach wznoszone są barykady i sypane rowy strzeleckie. Ruch kołowy został przerwany.

Na rzece Wań - Pu zatopiono stare statki i dżonki chińskie, by uniemożliwić przejście japońskich okrętów wojennych.

Marsz. Czań - Kai - Szek wysłał do Szanghaju 87 i 88 dywizję. Ta ostatnia jest wyborową jednostką armii chińskiej. Posiada ona doskonałe wyposażenie i w ciągu ostatnich dziesięciu lat była ćwiczona przez fachowców niemieckich. W r. 1932 dywizja ta zatrzymała pochód Japończyków w Szanghaju. Obecnie zajęła ona fortyfikacje dokoła północnego dworca oraz tor wyścigowy Kiagwan.

Chińczycy na dworcu północnym

Jest to pierwszy wypadek od r. 1932, aby regularne wojska zajęły dworzec północny, który leży w strefie zdemilitaryzowanej.

Według relacji japońskich, w samym Szanghaju stacjonowanych jest 10 tys. milicjantów chińskich, zaś ok. 100 tys. regularnego wojska chińskiego znajduje się dokoła miasta w promieniu 30 klm.

Żądania mieszanej komisji rozjemczej wycofania 88 dywizji zostały odrzucone przez mera Szang hają, który oświadczył, że żądanie to winno być skierowane drogą dyplomatyczną do rządu nankińskiego.

Japończycy skoncentrowali w sąsiedztwie miasta 33 okręty wojenne.

Z chwilą wybuchu wojny, główne uderzenie japońskie nastąpi prawdopodobnie z powietrza od strony lotniskowca, stojącego na kotwicy o kilkadziesiąt kilometrów od Wu-Suń.

Ostre pogotowie w koncesjach międzynarodowych

Konsulowie mocarstw zachodnich zalecili obywatelom swych państw ewakuację północnych dzielnic, gdzie znajduje się garnizon japoński oraz dzielnicy, leżącej na zachód od linii kolejowej Szanghaj — Hań - Czau. Władze brytyjskie wyślą prawdopodobnie pułk żołnierzy z Hoń - Koń dla wzmocnienia angielskiego garnizonu.

Rząd chiński ogłosił, że w razie gdyby doszło do działań wojennych, nie będzie mógł zagwarantować bezpieczeństwa międzynarodowej dzielnicy.

Władze amerykańskie wezwą w razie potrzeby pułk stacjonowany w Manilli na Filipinach a Francuzi wojska z Saigon. Władze koncesji francuskiej odmówiły udzielenia Japończykom prawa przechodu przez teren koncesji.

Załogi cudzoziemskie, m. in. brytyjska, amerykańska i francuska, a także korpus ochotników cudzoziemskich, zostały postawione w stan ostrego pogotowia.

Walki pod chińskim murem

TOKIO, 12. 8. Z Tientsinu, ze źródeł japońskich donoszą, że w ciągu całego popołudnia trwały zacięte walki o górskie przełęcze w okolicy Nankou. Po zajęciu w godzinach rannych dworca kolejowego i śródmieścia Nankou, lewe skrzydło japońskie wykonało manewr oskrzydlający, podczas kiedy prawe przeprowadzało w dalszym ciągu natarcie czołowe.

Japońscy eksperci wojskowi wyrażają obawę, że będzie rzeczą bardzo trudną wyparcie Chińczyków z 3-ch wąwozów górskich w okolicy Nankou. Prócz tego Chińczycy okopali się na wzgórzach, będących nie do zdobycia z powodu warunków terenowych, położonych w pobliżu linii kolejowej Pekin — Suiyan.

Nankou zdobyte

TOKIO, 12. 8. M. Nankou została zajęta przez wojska japońskie. Wojska chińskie wycofują się w kierunku Czu-Yun-Kuan (następna brama w wielkim murze chińskim, odległa o 8 km. od Nankou). Miejsce otoczone jest fortyfikacjami, wzniesionymi w najwęższym miejscu cieśniny pomiędzy górami. Wojska chińskie w prowincji Czahar liczą ogółem 4 dywizje. Obecnie oczekiwane są walki o Czu-Yuń-Kuan, gdzie Chińczycy zamierzają stawiać opór ze względu na korzystne warunki terenowe.

Wielki sezon arystokracji

Pogłoski o wizycie ks. Windsoru

KRAKÓW, 12. 8. (tel. wł.). Po wyjeździe pary książęcej Kentu, która dążyła na spotkanie do Wiednia z ks. Windsor, rozeszły się sensacyjne pogłoski, iż arystokracja polska tą drogą wysłała zaproszenie do ks. Windsoru i jego niedawno poślubionej małżonki, eks-pani Simpson.

Ks. Windsoru bawiłby w gościnie u pp. Koziełł - Poklewskich i ordynata łańcuckiego hr. Potockiego.

Przewidywane spotkanie w Wiedniu nie nastąpiło i akt zaprosin może być doręczony w drodze powrotnej księstwa Kentu z wizyty u szwagra księżnej Kentu księcia regenta Pawła w Białogrodzie.

Według pogłosek, ks. Windsoru z żoną spędziłby w Polsce sportowy sezon zimowy, najprawdopodobniej w Krynicy, a następnie okres polowań w Łańcucie. Nie znana jest jeszcze decyzja samego księcia, który z małżonką znajduje się obecnie w Austrii.

Nieustanna czystka w Sowietach

Zmiany na kierowniczych stanowiskach

Aresztowanie prezydenta republiki związkowej

MOSKWA, 12. 8. Dziś ogłoszone zostały nowe zmiany na wysokich stanowiskach w ZSRR. Na stanowisko ludowego komisarza przemysłu aprowizacyjnego wyznaczony został Badajew.

Ma on zastąpić Mikojana, który objął stanowisko wiceprezesa sownarkomu ZSRR, co uchodzi w opinii kół politycznych za odsunięcie od aktywnej polityki. Na stanowisko ludowego komisarza opieki społecznej wyznaczona została Saburowa.

MOSKWA, 12 8. W kierownictwie partii komunistycznej Białorusi sowieckiej zaszły poważne zmiany. Na stanowisko sekretarza generalnego kompartii Białorusi „obrany" został Andrzej Wołkow — zastępcą jego został Aleksander Lewickij, obaj Rosjanie, pochodzący z Moskwy.

Wynika z tego, że zmienione niedawno kierownictwo partyjne Białorusi nie zadowoliło władz centralnych. Aby przeprowadzić „wybór" nowych sekretarzy do Mińska przyjechał Jakowlew, uchodzący za zaufanego człowieka Stalina w sprawach drażliwych, który był referentem projektu konstytucji na ostatnim plenum partyjnym. Wołkowa i Lewickiego obrano w tajnym „głosowaniu" bez sprzeciwu.

LONDYN, 12. 8. Reuter donosi z Moskwy: Prezes rady komisarzy ludowych Uzbekistanu (Azja środkowa) Abdullah Karimow został usunięty ze stanowiska pod zarzutem uprawiania „kontrrewolucyjnej działalności nacjonalistycznej". Należy dodać, że w czerwcu br. został aresztowany pod tym samym zarzutem przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego (odpowiednik prezydenta) tejże republiki Chodżajew.

Wartownik zastrzelił dwóch generałów Iraku

BAGDAD, 12. 8. Na lotnisku w Mossulu szef sztabu generalnego Iraku gen. Bekir - Sidki oraz dowódca sił zbrojnych powietrznych Iraku mjr. Muchammad Ali Jawad zostali zabici na miejscu przez wartownika, który kilkakrotnie do nich wystrzelił. Dochodzenie w toku. Generał udawał się do Turcji, będąc zaproszonym na tamtejsze manewry.

Wielki pożar w ciasnych zaułkach Kairu

KAIR, 12. 8. W dzielnicy Myuski wybuchł pożar, który ogarnął już znaczną część domów.

Tysiące ciekawych zupełnie zablokowały sąsiednie ulice, utrudniając akcję ratunkową. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Nie wiadomo czy w domach, które padły pastwą płomieni, znajdowali się ludzie, czy też zdołali w porę je opuścić.

Akcję ratunkową utrudnia niesłychanie ciasnota krętych uliczek, przez które z trudnością przedostają się współczesne wozy straży ogniowej.

Wróci czy nie wróci?

Wyjazd Litwinowa z Moskwy

jest tematem ożywionej dyskusji

WIEDEŃ, 12. 8. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow przybył do Wiednia, jak oficjalnie komunikują, w celu zasięgnięcia porady u słynnego austriackiego internisty, prof. Eppignera. Prof. Eppigner leczył w swoim czasie Stalina.

Pogłoski, jakie krążą po Wiedniu, inaczej jednak motywują przyjazd komisarza. Krążą bowiem wersje, iż Litwinow wyrwawszy się z Moskwy, pragnie pozostać za granicą tak długo, dopóki sytuacja wewnętrzna w ZSRR nie ulegnie odprężeniu.

Przebywa on stale na terenie poselstwa sowieckiego, nie pokazując się na ulicach miasta. Nie zajechał też do żadnego z wiedeńskich hoteli, lecz pod opieką policji udał się wprost do poselstwa. W najbliższych dniach Litwinow udaje się do Marienbadu.

Tajemniczy ten i niespodziewany wyjazd Litwinowa z Moskwy, w dyplomatycznych kołach wywołuje szereg daleko idących przypuszczeń i jest tematem ożywionej dyskusji.

Oficjalny komunikat Tassa brzmi: Ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow udał się na urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie Potiomkin.

„Zwrot" zamiast „Odnowy"

W Katowicach zaczął wychodzić tygodnik polityczny, noszący tytuł „Zwrot". Hasłem jego są: wezwania, umieszczone zaraz pod tytułem: „Prawo, Prawda, Praca".

Redaktorem nowego tygodnika jest dr. Wł. Tempka, członek Śląskiej Chrześcijańskiej Demokracji, b. poseł na Sejmy Polski i Śląski i bliski współpracownik Wojciecha Korfantego.

„Zwrot" ma być podobno organem Frontu Morges i zastąpić zamkniętą przez władze „Odnowę". Wydawcy uważają widocznie, że cenzura katowicka będzie dla nich łaskawsza od warszawskiej.

Sensacyjny proces o milionowy spadek

1.200.000 fr. wziął nieuczciwy rejent

za sfałszowanie testamentu rosyjskiego admirała

PARYZ, 12. 8. Przed paryskim sądem cywilnym rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces o spadek po admirale floty carskiej Aleksiejewie, zmarłym kilka lat temu w Paryżu. Spadek ten wynosił 38 milionów franków.

W roku 1929 do władz francuskich zgłosił się niejaki Simeon Kassin, oświadczając, że jest posiadaczem testamentu, czyniącego go dziedzicem całego majątku po admirale Aleksiejewie. Autentyczność tego testamentu potwierdził rejent rosyjski Staryckij, również przebywający na emigracji, który zeznał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznania na rzecz Kassina. Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich, wychodzący w Paryżu, ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirała Aleksiejewa, 38 milionów franków, Kassinowi, żyjąca rodzina po admirale wszczęła kroki sądowe o unieważnienie testamentu.

Rejent Staryckij, przyciśnięty do muru przez władze francuskie, zeznał, że Aleksiejew żadnego testamentu przed nim nie składał i przyznał się, że za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał od Kassina 1 milion 200 tysięcy franków. Staryckij został aresztowany, Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli. Spadkobiercy, t. j. pozostała rodzina oraz stowarzyszenie inwalidów rosyjskich na emigracji występują o restytucję pozostałej po Aleksiejewie reszty fortuny.



Reprodukujemy oryginalne zdjęcie płonącego pociągu z ropą naftową na linii Brasow — Bukareszt

Katastrofa autobusu

18 pielgrzymów rannych

PARYŻ, 12. 8. W odległości 2 km. od La Louvese, miejscowości znanej z pielgrzymek, w departamencie Ardeche wydarzyła się poważna katastrofa autobusowa. Trzy osoby poniosły śmierć a 15 doznało ciężkich obrażeń.

Autobus, w którym znajdowało się 30 pielgrzymów, wymijając na wąskiej ulicy samochód, spadł z nasypu wysokości 25 m. Większość pielgrzymów wypadła z autobusu, odnosząc ciężkie obrażenia. Trzy osoby, które nie zdołały wyskoczyć z autobusu, poniosły śmierć. Dopiero po kilku godzinach zdołano wydobyć ich zwłoki.

Papież spędzi zimę w Castel Gandolfo

RZYM, 12. 8. „Tribuna" notuje pogłoskę, że Papież nie powróci w najbliższym czasie do Watykanu i przez całą zimę mieszkać będzie w Castel Gandolfo. Możliwość ta brana jest w rachubę w pewnych sferach ponieważ Ojciec św. czuje się w Castel Gandolfo znacznie lepiej i dlatego byłby podobno skłonny przedłużyć pobyt w swojej letniej siedzibie. Jednak że żadna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

Wizyty zagranicznych ministrów w Polsce

WARSZAWA, 12. 8. Jak się dowiadujemy, w niedzielę przybywa do Warszawy minister handlu cesarstwa Indyj Sir Mohammed Zafrullah Khan.

TALLIN, 12. 8. Jak donosi prasa estońska, min. spraw zagranicznych Estonii p. Akel przybędzie do Warszawy z oficjalną wizytą z początkiem września.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30 - 19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33 Kantor prenumerata Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek, Cyganki 34. tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) zł 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński